Nr. 155. Wtorek 8 Lipca 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty oblicza się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

Zaprosenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za II półrocze w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., za III ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc lipiec w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Prenumeratorowie półroczni (którzy uiszczają z góry przedpłatę za czas od 1 lipca do końca grudnia 1879) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Namiestnictwo zamianowało c. k. nadinżyniera Wilhelma Rappego w Stanisławowie komisarzem dla wypróbowania i nadzorowania kotłów parowych w powiatach; stanisławowskim, tłumackim i kałuskim.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 lipca.

Ks. Bismarck zazdrości zapewne Włochom parlamentu, który wybornie odpowiadałby jego systemowi rządzenia. Parlament włoski może mieć co miesiąc inną większość, bo właściwie nie ma stałej większości lecz tylko chwilowe koalicye frakcyj, które rozchodzą się w prawo i lewo przy każdej ważniejszej kwestyi, jak teraz w sprawie zniesienia podatku od mlewa. Tego właśnie życzy sobie ks. Bismarck, do tego nawet dąży, o ile tylko stosunki pozwalają. W takim składzie rzeczy bowiem minister tak zręczny i wpływowy jak ks. Bismarck może sobie pozwalać różnych eksperymentów, zmieniać system rządów, ile razy to uzna za stosowne, pozbywać się sprzymierzeńców, który go znudzili, a w ich miejsce zawierać inny alians z krótkim terminem. Ani Minghetti, ani Cairoli, ani wreszcie Depretis nie są tak zręczni jak ks. Bismarck i nie tak skłonni jak ich kolega berliński do przerzucania się z jednego stanowiska na drugie przeciwne, więc rzecz naturalna, że dla nich taki parlament zmienny jest ciałem utrudniającem rządy.

Rzadko kiedy minister-prezydent pada ofiarą stosunków parlamentarnych w sposób tak popularny jak obecnie Depretis w Rzymie. Pracował nad zniesieniem uciążliwego podatku od mlewa, na który od lat utyskuje ciągle ludność uboższa, bronił praw Izby deputowanych wobec senatu przeciwnego tej reformie podatkowej i za to, a właściwie mimo to musi wziąć demisyę, znalazłszy się w Izbie wobec nowej koalicyi różnych frakcyj niezadowolonych. Dla popularności Depretisa i dla przyszłości jego stronnictwa przesilenie dzisiejsze jest bardzo korzystne. Dla Włoch jednak jest ono tak przykre i tak trudne do rozwiązania jak żadne poprzednie. Kogo dotąd opinia publiczna wskazywała jako szefa nowego gabinetu, ten usunął się już od tej zaszczytnej misyi, widząc niemożliwość utworzenia ministerstwa z warunkami dłuższej egzystencyi. Jeżeli królowi zależeć będzie koniecznie na tem, aby bez rozwiązania parlamentu przesilenie zostało usunięte, to ostatecznie znajdzie się i nowy gabinet i nowa większość. Być może nawet, że już najbliższy telegram przyniesie nam nazwiska nowych ministrów. Byłaby to jednak tylko jednodniowa kreacya polityczna, przesilenie zostałoby nie rozwiązane, nawet nie zażegnane, lecz tylko odroczone na czas krótki. Jedynie rozwiązanie Izby doprowadzić może do trwalszej naprawy stosunków.

Król Humbert ma być jednak przeciwny rozwiązaniu parlamentu i zapewne najpoważniejsi jego doradcy podzielają to zdanie. Wybory rozpisane w tej chwili byłyby krokiem bardzo śmiałym, mogłyby zaostrzyć przesilenie i nadać mu tło szersze. Umysły są obecnie zajęte, nawet wzburzone sprawą podatku od mlewa, która doprowadziła do przesilenia. W tej sprawie wchodzą w grę interesa klas uboższych, które mniemały, że są już teraz bliskie celu upragnionego a tymczasem w ostatniej chwili doznały zawodu. Akcya wyborcza mogłaby zatem rozdmuchać namiętności w klasach, które nie rozumieją powolnego dążenia do celów politycznych, lecz pragną osiągnąć wszystko naraz choćby przebojem. Byłaby to mętna woda, na którą zapewne tylko czekają żywioły, liczące na bliski obfity połów polityczny. Te żywioły, których programem jest mieszanina socyalizmu i republikanizmu, uważają jedność Włoch za utrwaloną na zawsze i z tego powodu sądzą, że bez obawy o utratę tego, co całe pokolenia krwią zdobywały, mogą sobie pozwolić różnych experymentów i wydać kraj na pastwę swoich doktryn.

Jeszcze jedna ważna okoliczność przemawia przeciw rozwiązaniu parlamentu w chwili obecnej. Stronnictwo ultramontańskie zaczyna zrywać z zasadą Piusa IX, że nie trzeba ani wybierać ani dać się wybrać. W ostatnich wyborach municypalnych w Rzymie ultramontanie i wybierali i dawali się wybierać, a jak wiadomo wyszli na tem bardzo dobrze, przeparli tylu kandydatów swoich, że sprawiło to sensacyę nawet za granicą. Gdyby w tej chwili rozpisane zostały wybory do parlamentu, stronnictwo ultramontańskie miałoby nadzwyczaj korzystne pole do działania, ale z jego udziału w wyborach powstałby dopiero prawdziwy chaos parlamentarny. W przyszłej Izbie nie dałaby się może nawet wytworzyć większość chwilowa z koalicyi różnych frakcyj. Ważne zatem powody przemawiają za odroczeniem wyborów do chwili stosowniejszej, gdy podatek od mlewa przestanie być hasłem akcyi wyborczej a tem samem masy ludności nie będą tak wzburzone jak obecnie.

Sprawy krajowe.

(Szkoła weterynaryi we Lwowie).

II.

Potrzeba założenia szkoły weterynaryi we Lwowie i korzyści nadzwyczajne takiego zakładu przedstawione zostały w kilku memoryałach Wydziału krajowego i sprawozdaniach sejmowych. Ograniczamy się tu na podniesieniu najważniejszych szczegółów.

Według dat zebranych w ostatniej konskrypcyi z r. 1869 posiada Galicyi 698.240 koni, 922 mułów, 2,070.572 krów, 966.763 owiec, 35.824 kóz. 734.572 świń. Z porównania tych cyfr ze stanem zwierząt domowych w innych krajach koronnych okazuje się, że na jedną milę kwadratową przypada w Ga-

---

23)

ROMANS PANA MICHAŁA

OPOWIADANIE SPISANE

przez

JANA ZACHARYASIEWICZA.

(Ciąg dalszy.)

XXII.

Podróży tej nigdy nie zapomnę. Siedziałem otulony płaszczem, konie biegły szparko, na szafirowem niebie gasły gwiazdy jedna po drugiej.

Wkoło mnie spało wszystko snem głębokim. Głucho było i cicho. Czasami tylko zaszeleściała złamana przez burzę gałązka, spadając powoli pomiędzy konary drzewa — i ptak tylko czasami wyprostował zmoczone deszczem skrzydełko i znowu zasnął.

Nieznane dotąd uczucie ogarnęło mnie. Nie mogłem go ani nazwać ani określić. Nieraz w podobny sposób jechałem, ale obszary, któremi zatrudniałem moją wyobraźnię, były zupełnie inne. Były to obrazy schadzek sąsiedzkich, polowania, uroczystości imieninowych, hulanek kawalerskich, w których psy, konie, kobiety, tańce i karty główne zajmowały miejsce. Jakże dzisiaj inaczej! Po raz pierwszy czuję, że jakieś tam serce w oddaleniu umiera za mną.... że jadę tam, aby je pocieszyć, osłodzić lub grudkę ziemi na nie rzucić!...

Ileż sprzeczności i kontrastów mieściło się w tych obrazach? Raz widziałem kobietę wesołą i rozkoszną.... widziałem ją z tym nieocenionym pieprzykiem pod okiem, jak się śmiała serdecznie, łapiąc ze mną ową kurę urojoną!... Przypomniałem sobie sobie żywo scenę, w której po raz pierwszy zbliżyłem się do tego ruchliwego pieprzyka.... i patrzałem z śmiechem na wuja Felicyssyma, jak machał zamaszyście czerwonym fularem zamiast żółtego!... Wszystko to widziałem tak żywo przed sobą, jakby się w tej chwili działo!...

Jakaż okropna zmiana! Ta sama kobieta leży teraz na łożu śmiertelnem... a szklanne jej oczy patrzą prawdopodobnie w tę stronę, z której mam przyjechać!...

— Prędzej! Prędzej! Jakoś powoli jedziesz mój Szymonie!

Szymon zaciął konie, wózek drgnął jakby chciał się do lotu zerwać wraz z stadem czarnych wron, które z szumem zleciały teraz z lipy przydrożnej...

O czarne ptaki, wy godła śmierci po cóż zbudziłyście się, aby mnie nakryć tą czarną, złowieszczą chmurą?... Ona już umarła!

Nie — czuję, że jeszcze żyje! Ona umrzeć nie może.... muszę ją żywą obaczyć, muszę usłyszyć z jej ust, że mię kocha....

A jeżeli umarła?... Jeżeli umarła.... to uklęknę przy jej łóżku.... tak, uklęknę, chociaż już dawno nie klęczałem.... i zmówię pacierz, którego także już dawno nie mówiłem!

A potem?... Potem... będę szukał drugiej takiej kobiety, któraby mnie tak kochała jak ona.... ale nie — takiej drugiej nie znajdę!

A jeżeli nie umarła.... i wyzdrowieje?... To.... to.... albo ja wiem co?... To.... mógłbym się z nią ożenić!

Ba! A wuj Felicyssym, a ciocia Junipera, a Żabcia — cóżby oni na to powiedzieli?... A dług u Szmula — a termina banków a podatki niepłacone?...

Takie dziwne głosy słyszałem wkoło siebie. Przy ostatnich możebym się wrócił — gdybym szedł piechotą. Byłem jednak na wózku, powiedziałem Szymonowi gdzie ma jechać — nie wypadało tego rozkazu odwoływać. Zresztą miałem już na sobie kostium bohatera — w nim wyjechałem z domu, jakżebym z połowy drogi wracał do wuja Felicyssyma, cioci Junipery, a co najgorsza do poetycznej mojej siostruni Żabci? Jakiż śmiech, jakie szyderstwo spotakałoby mnie na progu?

Jechałem dalej — do Kopytowic. Na głosy opozycyjne, które nie wiem zkąd się we mnie brały, odpowiadałem, że tak być musi. Nie trudno mi było zastosować się do tej odpowiedzi, bo im więcej nad tem myślałem, tem więcej przekonywałem się, że jakaś dziwna siła tam mnie ciągnie, że tam być muszę, i że ten niewytłómaczony dotąd przymus sprawia mi w sercu bardzo przyjemne, prawdziwie bohaterskie uczucie.

Wreszcie ujrzałem połatany dach dworu kopytowickiego. Stanowcza chwila nadeszła. Czy żyje.... czy umarła?

Serce ścisnęło mi się w piersi — oddech ustał. Zdawało mi się, że zamieniłem się w kamień. Takiego uczucia nigdy nie doznałem. A przecież było ono przyjemniejsze od wszelkich innych wrażeń, jakie sprawia wino, gra w karty, taniec, polowanie lub inna kawalerska hulanka.

Otworzyłem szeroko oczy, czy gdzie nie ujrzę trumny, orszaku pogrzebowego lub przynajmniej pogaszonych już pochodni!...

Ot tam.... na tym załomie pagórka... cóż się tam czernieje?... Wszak to droga do cmentarza! Cóż się tam porusza tak wolno.... niby karawan kirem pokryty!..

Uczułem w sercu lód — a żyły moje skurczyły się jak się kurczą liście buraków, gdy je pierwszy mroźny wiatr owionie!..

Cóż to jest?.... Ta smutna, stępo posuwająca się karawana czarna.... hej Szymonie!

— To koniczynę wiozą!

Odetchnąłem. Rozkoszne jakieś ciepło rozlało się po całem mojem ciele.

Ona nie umarła!

Ta myśl — to ciepłe uczucie było dla mnie rozkoszą dotąd nieznaną.

Dlaczegóż pierwej nie czułem takiej rozkoszy?

I wszerz i wzdłuż wodziłem oczyma, czy gdzie jeszcze nie obaczę czegoś, coby podobne było do pogrzebu. Nigdzie nic nie było. Połatany dwór zbliżał się coraz więcej — a za chwilę mogłem nawet policzyć okna jego nieregularne....

W jednem oknie ujrzałem nawet białą firankę, którą wiatr na wszystkie strony poruszał....

Cóż to znowu? Czy umarła ale jeszcze nie pochowana?... Czy co widzisz Szymonie?

Szymon nic nie widział i ja nic widzieć nie mogłem. Otworzyłem nozdrza jak koń arabski i wciągnąłem w siebie długą strugę powietrza....

Zdawało mi się, że czuję.... jałowiec!

Coś jękło we mnie, jakby struna zerwana.

— Szymonie! czy ty nie czujesz jałowcu?

— Nie panie — to perz palą na polu!

Odżyłem znowu. Ta fluktuacya uczuć — ta bojaźń i nadzieja — troska i ukojenie — ta dziwna przemiana zimna i ciepła sprawiała mi tak nieprzyjemne uczucie jakiego nigdy ani przy winie ani przy grze wysokiej, ani nawet przy innych za pieniądze kupionych wzruszeniach nie doznałem!

— Więc ona żyje — pomyślałem sobie, a dreszcz rozkoszny przeszedł mnie od stóp do głowy — i wraz z bryczką wpadłem na błotnisty dziedziniec.

— Czy żyje? — zapytałem starego Mateusza, który w jednym bucie wybiegł na ganek.

— Kto taki? — zapytał stary w kłopocie.

— Panna Salomea!

licy 510 koni, a w reszcie krajów koronnych razem 270, w Galicyi 1526 bydła a w reszcie krajów koronnych razem 1423, w Galicyi 713 owiec a w reszcie krajów koronnych razem 963, w Galicyi 26 kóz a w reszcie krajów koronnych razem 187, w Galicyi 541 świń a wreszcie krajów koronnych razem 498. Ze względu na cyfrę ludności przypada na 1000 mieszkańców w Galicyi 128 koni a w reszcie krajów koronnych razem 69, w Galicyi 381 sztuk bydła a w reszcie krajów koronnych razem 367, w Galicyi 178 owiec a w reszcie krajów koronnych razem 248, w Galicyi 6 kóz a w reszcie krajów koronnych razem 48, w Galicyi 135 świń a w reszcie krajów koronnych razem 126. Wartość bydła wszelkiego rodzaju wynosiła w r. 1869 w Galicyi 159,083.000, w innych prowincyach zaś, biorąc tylko miliony, jak następuje: w dolnej Austryi 34, w górnej Austryi 27, w Salzburgu 8, w Styryi 37, w Karyntyi 14, w Krainie 10, na Wybrzeżu (Tryest) 7, w Tyrolu 23, w Czechach 91, na Morawii 36, na Szląsku 10, na Bukowinie 15, w Dalmacyi 9.

Z powyższych zestawień wynika, że wartość bydła galicyjskiego stanowi blizko trzecią cześć wartości bydła we wszystkich prowincyach razem wziętych, że dalej Galicya nietylko przewyższa każdą prowincyę z osobna co do ilości i wartości bydła, lecz nadto w stosunku tak do obszaru jak i do ludności wykazać się może w rubrykach niemal wszystkich ważniejszych gatunków bydła wyższemi liczbami przeciętnemi. Galicya przeto jest ze względu na obfitość swego bydła a mianowicie koni, bydła rogatego i świń pomiędzy krajami koronnemi niezaprzeczenie głównym producentem koni i mięsa. Wobec przewagi względnej, jaką Galicya ma co do ilości bydła w porównaniu z innemi krajami koronnemi nasuwa się także wniosek, że nasza produkcya bydła znacznie przewyższa potrzeby kraju i że po zaspokojeniu tych potrzeb pozostaje jeszcze znakomita nadwyżka płodów zwierzęcych. I rzeczywiście konie, bydło rogate i świnie lub mięso z nich są obok zboża głównemi artykułami wywozu galicyjskiego, a więc jednem z głównych źródeł dochodów kraju, co na tem większą zasługuje uwagę, że przy zupełnym niemal braku przedsięwzięć przemysłowych, wspomniane dochody ograniczają się prawie wyłącznie do zysku osiągniętego ze sprzedaży wywożonych płodów rolniczych. Z nadwyżki produkcyi galicyjskiej w koniach i mięsie korzysta bezpośrednio lub pośrednio cała monarchia; bezpośrednio tyle, że Galicya dostarcza armii znacznej liczby przydatnych koni, pośrednio zaś przez to, że zaopatruje zachodnią część państwa a w szczególności jego okolicę w dobre i stosunkowo tanie mięso. Uwagę te popierają wymownie statystyczne wykazy o wywozie bydła koleją Karola Ludwika. Cyfr za lata ubiegłe nie przytaczamy, bo w naszych sprawozdaniach tygodniowych o ruchu na kolejach galicyjskich podajemy zawsze daty najświeższe, których zestawienie wystarczy na uzasadnienie powyższej uwagi.

Ze względu na geograficzne położenie Galicyi głównie przypada zadanie zaopatrywania Zachodu w dostateczną ilość dobrego mięsa, oraz dostarczenia Wschodowi odpowiedniego materyału do hodowli. Tego zadania Galicya spełnić nie może, jeżeli jest bezbronną wobec chorób bydła. Codzienne doświadczenie uczy wszędzie, gdzie pomoc weterynarska jest niedostateczną, ile zwierząt a szczególnie koni i bydła rogatego ginie marnie wskutek zupełnego zaniedbania lub niestosownego leczenia w czasie choroby, do czego dodać jeszcze wypada wielkie straty w hodowli z powodu nieumiejętnego kucia koni. Jeżeli zaś brak pomocy weterynarskiej już w zwykłych warunkach tamuje rozwój hodowli, to przeszkoda ta stać się musi wprost niepokonaną, jeżeli do ogólnych powodów chorób przyłączą się tak nadzwyczajne i zgubne jak w naszym kraju. Jak wiadomo, jest Galicya nietylko znakomitym producentem bydła rogatego, lecz zarazem skutkiem swego położenia geograficznego głównym traktem dla międzynarodowego handlu bydła pomiędzy krajami obcemi, graniczącemi z nią od północy i wschodu z jednej a zachodnią częścią państwa z drugiej strony, przy czem po części występuje jako pośrednik sprowadzając chude bydło stepowe, które następnie jako opasy wysyła na Zachód. Daty statystyczne o przewozie bydła przez pograniczne zakłady kontumacyjne zupełnie potwierdzają tę uwagę a nawet możnaby zarzucić, że nie dają jeszcze dokładnego obrazu ze względu na praktykowane na wielką skalę wprowadzanie bydła bez kontroli, co stosunki pograniczne mimo czujności władzy dotąd bardzo ułatwiają. Jest to dla Galicyi wielka klęska, gdyż kraje ościenne, z których transporty bydła idą na Zachód, osławione są jako siedliska zarazy. Od roku 1861 do 1871 włącznie, nawiedził księgosusz w 1532 miejscowościach Galicyi 11.067 zagród, posiadających 679 644 sztuk bydła rogatego. Zachorowało na księgosusz ogółem 51.784 sztuk, z których 8859 wyzdrowiało, 32.840 uległo chorobie a 10.085 wypałkowano. Ponieważ przy tej sposobności wypałkowano nadto 13.263 sztuk bydła pozornie zdrowego, przeto całkowita strata w bydle poniesiona w tym 11-letniem okresie wskutek księgosuszu wynosi 56.188 sztuk. Obok tej straty poniósł skarb państwa na środki zaradcze przeciw zarazie w latach 1865—1873 przeszło milion zł. Z powyższych dat i uwag wynika, że rozwój lub upadek chowu zwierząt domowych w Galicyi ma dla kraju znaczenie kwestyi bytu ekonomicznego, która zarazem obchodzi wszystkie inne prowincye, że dalej chów ten nie może się rozwijać bez należytej pomocy weterynarskiej.

Liczba weterynarzy zatrudnionych w Galicyi, tak rządowych jak prywatnych wynosiła przed trzema laty 30. Przypuściwszy, więc, że kraj zaopatrzony jest w weterynarzy i bydło wszędzie w równej mierze, pełniłaby jedna osoba służbę weterynarską na przestrzeni około 45 mil kwadratowych. na mniej więcej 23 088 koni, 69.019 sztuk bydła rogatego, 32.275 owiec i 24.485 świń. Stosunek ten wypadnie jeszcze gorzej, jeżeli się zważy, że z tych 30 weterynarzy czterej jako dyrektorowie zakładów kontumacyjnych są absorbowani czynnościami urzędowemi i nie mogą się oddawać leczeniu bydła. Wobec takich s osunków liczba bydła rogatego w Galicyi nie może wzrastać w sposób odpowiedni a w spisie z r. 1867 skonstatowano nawet fakt, że liczba ta zmniejszyła się w ciągu poprzedzających 12 lat o 255.000.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Dyskusya nad projektem Ferry'ego.)

Na posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych 3 lipca toczyła się dalsza dyskusya nad projektem Ferry'ego. Po odrzuceniu kontrprojektu deputowanego de Gasté przystąpiono do rozpraw nad artykułem pierwszego poojektu, który opiewa: „Egzamina i praktyczne dowody potrzebne do uzyskania stopni mogą być zdawane jedynie w uniwersyteckich zakładach naukowych“.

Keller (katolik) wnosi poprawkę nadającą wolnym uniwersytetom prawo udzielania stopni. Z góry, powiada on, musiano przewidzieć, że cofnięcie prawa udzielania stopni było tylko punktem wyjścia dla systematycznego stłumienia wolności nauczania. Minister Waddington, żądając w r. 1877 zniesienia prawa udzielania stopni formalnie temu zaprzeczył. Dzisiaj można odmierzyć przebytą drogę i łatwo pojąć, dlaczego Waddington, który jest dzisiaj prezydentem rady, nie jest obecnym na posiedzeniu. (Bardzo dobrze na prawicy). Bez prawa udzielania stopni profesorowie uniwersytetów katolickich są po prostu tylko „prelegentami“. Rząd odbiera zakładom prywatnym miano uniwersytetów, które posiadają na podstawie wiekowej tradycyi, odbiera im dalej wpisy, gdyż uczniowie muszą się zapisywać na wydziały państwowe. Projekt znosi opłaty wpisowe a stara to sobie wynagrodzić przez podwyższenie taksy za egzamina; ale przez to niszczą się wolne uniwersytety; byłoby doprawdy niesprawiedliwością nakładać rodzaj cła na nauczanie. Wskutek nowego systemu ojcowie rodzin byliby zmuszeni opędzać koszta wolnej nauki i przyczyniać się do pokrywania kosztów officyalnej nauki, z którejby ich dzieci wcale niekorzystały. Projekt zmierza więc tylko do zupełnego zniszczenia wolnej nauki uniwersyteckiej. Wskutek ustawy uchwalonej przez Izby wzniesiono budynki uniwersyteckie i potworzono zbiory. Zamknięcie tych zakładów równałoby się konfiskacie. Należy także mieć wzgląd na stanowisko profesorów i ojców rodzin. Narzucać ojcom rodzin szkoły, o których nic nie chcą wiedzieć, znaczy tyle, co prześladować ich. Dlaczego chcianoby pozbawić katolików wolności, którą przyznano protestantom i mahometanom? Bez nauki uniwersyteckiej nauka nie może być całkowitą a tylko taka nauka może sprowadzić zgodę pomiędzy wiedzą a wiarą Jezusa Chrystusa i prawem katolickiem. Mowca broni następnie w dość długich wywodach katolickich uniwersytetów i zakonów religijnych. Rząd religijny ogarnął już burżoazyę. W Niemczech i Szwajcaryi chciano odwieść katolików od Stolicy Apostolskiej, ale to się nie udało. Dzisiaj nie ma już gallikanizmu, ponieważ walka kulturna stworzyła jedność katolicką. Kościół można zniszczyć, ale nie można go zmienić. Mowca stara się dalej dowieść, że kościół katolicki potępia jedynie to, co przedsięwzięto dla wyparcia go z przynależytego mu stanowiska“.

Sprawozdawca Spuller podnosi w odpowiedzi przysługujące państwu prawo czuwania nad wychowaniem dzieci. Już Thiers powiedział, że państwo ma prawo do dzieci, ponieważ z nich musi wyrabiać obywateli. (Oklaski na lewicy). Poprawka Kellera została odrzucona. Taki sam los spotkał poprawkę bar. Reille, poczem artykuł pierwszy został przyjęty, drugi zaś artykuł napowrót odesłany do komisyi.

(Proces Cassagnaca).

Przed paryskim sądem przysięgłych stawał dnia 3 lipca deputowany Paweł Cassagnac jako naczelny redaktor i p. Cointrie jako wydawca dziennika *Pays*, oskarżeni z powodu ogłoszonych w tym dzienniku artykułów, które zawierały bardzo gwałtowne wycieczki przeciw obecnemu rządowi i jego reprezentantom. Przewodniczył prezydent Thévenin; jako publiczny oskarżyciel występował sam generalny prokurator Dauphin; obrońcą oskarżonych był słynny adwokat Lachaud. Pomiędzy słuchaczami widziano generalnego prokuratora przy trybunale kasacyjnym, senatora Bertaulda; byłego ministra w gabinecie z 24 listopada 1877, pana Lepelletiera, deputowanych Cassagnaca ojca i Cuneo d'Ornano.

Po oświadczeniu Cassagnaca, że przyjmuje całą odpowiedzialność za inkryminowane artykuły, przystąpił generalny prokurator do umotywowania skargi. Na wstępie zapewnił, że jest szczerym zwolennikiem wolności prasowej i nie odmawia prasie nawet prawa dyskutowania nad formą rządową. Republika nie wypłynęła z prawa boskiego, a nawet w ustawie zastrzeżona jest jej rewizya. Dyskusya ta może być mniej lub więcej gwałtowna. Ale pod żadnym warunkiem nie można ścierpieć osobistego lżenia reprezentantów władz publicznych. Jak prwatnej osobie tak też i prasie nie wolno nazywać ministrów łotrami, złodziejami, głupcami, osłami. To samo odnosi się do obelg na rząd cały. Gdybym n. p. powiedział Cassagnacowi: „Jeśli pan chwalisz cesarstwo a ganisz republikę, to ja w odpowiedzi wskazuję na Metz i Sedan“, byłaby to godziwa dyskusya; jeśli się jednak nazywa republikę bezwstydnym rządem, cholerą, gdy się o niej mówi, że po szyję tkwi w błocie, jest to niewątpliwie przestępstwem godnem surowej kary. Oskarżony za podobne przestępstwa już raz został skazany na dwumiesięczne więzienie, którego jednak, dzięki ułaskawieniu rządu z 16 maja, nie potrzebował odsiadywać. Powie on może, że jako najżarliwszy obrońca cesarstwa nie może ważyć każdego słowa. Wszystkie swoje zaczepki pisał on z zimną krwią. Sam przyznał się do tego w jednym z swoich artykułów. „Oględnością nie obala się rządu. Walczę za ideę moją, a kto walczy musi się poświęcić. Chcę obalić rząd. To jest celem moim, przyszłością i dumą moją.“ Bardziej buntowniczego oświadczenia nie można sobie pomyśleć. Powiedział on dalej, że udaje się przed sąd przysięgłych jak na zabawę, gdyż jest przekonanym że rząd nie znajdzie dwunastu przysięgłych, którzyby zechcieli go potępić. Sądzę, że obraziłbym was, panowie przysięgli, gdybym choć na chwilę przypuszczał, że wydacie werdykt uwalniający. Dzisiaj jeszcze, w chwili, gdy się wydarzyło nieszczęście wzbudzające osobistą sympatyę, rozwodzi się prasa bonapartystowska nad wartością uchwał senatu lub testamentu księcia, jak gdyby republika wcale nie istniała. Temu złemu, temu systematycznemu lżeniu panującego systemu należy kres położyć. Wy, panowie przysięgli, jesteście reprezentantami Paryża, miasta intelligencyi. Mam zaufanie do was, tak jak Izby okazały właśnie zaufanie do Paryża, postanawiając powrócić do niego.

Paweł Cassagnac: Moi panowie! Pod brzemieniem żałoby i daleko sroższej niż politycznej boleści byłem już zdecydowany nie bronić się wcale. Wśród smutku, jaki mnie ogarnął po śmierci księcia, który był zarazem moim przyjacielem, przyznam wam się otwarcie, że zapomniałem zupełnie o procesie. Ale z utratą sił nie utraciłem jeszcze praw swoich, a te mi wystarczą. I ja mam zaufanie do reprezentantów inteligentnego miasta Paryża. Pan prokurator generalny okazał się bardzo szorstkim względem mnie; senator z lewicy powinien był może obejść się więcej po koleżeńsku z deputowanym z prawicy.

Przewodniczący: Tutaj masz pan do czynienia tylko z generalnym prokuratorem.

Cassagnac: Niech i tak będzie, zwracam jednak uwagę panów przysięgłych na to, że na cytacyi był podpis: „Dauphin senator“. Nie mogę się przyznać do tego, abym lżył armię lub stan sędziowski. Przeciwnie zawsze ich broniłem. Czyż nie dosyć tego, że obalono mój wybór i przemocą wypędzono mnie z Izby; czy chcianoby jeszcze, aby sąd przysięgłych uzupełnił dzieło despotycznej większości? Chcianoby się po prostu pozbyć mnie za każdą cenę, do tego wy panowie z pewnością nie zechcecie się przyczynić. Jedno uczucie góruje w mojem sercu ponad wszystkiemi innemi, jest to uczucie religijne. Uczucie to było obrażone w najwyższym stopniu, gdym pisał owe artykuły; z treści ich nic nie mogę ująć, jakkolwiek może ubolewam nad ich formą. Mówiono o mnie co dopiero gorzej aniżeli o redaktorze *Père Duchesne*. Zarzucano mi, że obraziłem armię, której mundur sam nosiłem na polu walki! Oskarżony odczytuje następnie cały szereg artykułów z pism republikańskich, które puszczono bezkarnie, mimo że zawierają bardzo gwałtowne napady na ministrów i pana Gambettę. Jeden z tych artykułów nazywa żołnierzy, którzy stłumili komunę, bandytami i zbrodniarzami; inny zawiera podobne obelgi na cesarzową i cesarzewicza. Cassagnac przytacza cytaty nietylko z *France*, *Révolution Francaise* i *Marseillaise* ale nawet z dzienników swego stronnictwa jak *Ordre*, *Univers*, *Carillon*, który to ostatni porównuje Gambettę z kiełbasą na rożnie. Nas, powiada Cassagnac, może każdy lżyć a czytając rzeczy, jakie wypisują radykalne dzienniki na cesarzową i cesarzewicza, mimowoli szuka się szabli przy boku. Oskarżony kończy: Wiem, moi panowie, że mnie uwolnicie. Jest to proces polityczny. Jeśli jesteści republikanami, to musicie mnie uwolnić z uszanowania dla wolności prasowej. Przecież niedawno sam *Journal Officiel* wystąpił w obronie nieograniczonej wolności prasowej. Przeczytawszy ten artykuł pomyślałem sobie, że mogę popuścić wodzę moim uczuciom! (Wesołość.) Jeśli zaś jesteście monarchistami i katolikami, w takim razie podzielacie moje zapatrywania i widzicie we mnie tylko uczciwego człowieka i gorliwego obrońcę religii. Chciałbym was jeszcze prosić o uwolnienie mojego towarzysza, którym się i pan generalny gu-

---

— A! Panna Salomea! Żyje dzięki Bogu — od północy właśnie zrobiło się jej lepiej!

— Od północy?...

Była to godzina, w której kazałem zaprzęgać.

— A czy jest więcej kto chory, że pytałeś: kto taki?

— A jest, proszę pana. Ten koń dereszowaty z białą nóżką. Zdaje się, że nic z niego nie będzie. Wczoraj był dwa razy w mieście, po doktora i lekarstwo!

Wpadłem do pokoju.

W pokoju czekałem długo. Słyszałem w dalszych pokojach skrzyp szafy i komody, słyszałem szelest wyjmowanych jedwabiów....

— Czy można widzieć się z panną Salomeą? — krzyknąłem z niecierpliwości przez cztery pokoje.

Usłyszałem krząkanie pani Kopytowieckiej. Wkrótce pojawiła się na progu w jedwabnej mantyli.

Twarz miała surową i groźną.

— Czego pan sobie życzysz? — zapytała na progu.

— Widzieć się z panną Salomeą.

Patrzała na mnie czas niejaki z wyrazem nieubłaganego sędziego, a ja mimowoli kurczyłem się pod tym wzrokiem jak winowajca, któremu okażą wkrótce ofiarę nikczemności jego....

Gdym się już tak skurczył, że przynajmniej ćwierć łokcia z mojej przyrodzonej miary straciłem, uśmiechnęła się szyderczo pani Kopytowiecka, a nie mówiąc ani słowa, obróciła się z pewnym giestem, który nakazywał mi iść za nią. Poszedłem.

W czwartym, przyćmionym pokoiku obaczyłem ją!

Leżała na łóżku blada jak senne widziadło. Włosy jej rozbiegły się w niełądzie po białej poduszce. Nie myślała wcale zbierać ich i porządkować. Na twarzy nie miała ani pyłku pudru, ani żadnego innego fałszu. Była taką, jaką ją Bóg stworzył, bez żadnych przyczepek i sztukowań.

Dziwna rzecz. Dawniej najlepiej podobała mi się kobieta w stroju balowym. Gdybym się miał zakochać, to tylko na balu. Tak przynajmniej u nas się dzieje. Ale takaż to i miłość balowa!

Salomea prócz swego pieprzyka pod okiem nie miała w tej chwili ani fryzury balowej ani owych zwojów muszlinu i jedwabiu, w których trzeba szukać kobiety. Mimo to nigdy nie wydała mi się piękniejszą, nigdy tak żywo serce mi do niej nie uderzyło!

Gdy mię ujrzała, chciała się zarumienić, ale brakło jej krwi. Uśmiechnęła się tylko z niewypowiedzianą słodyczą i wysunęła z białego rękawa drobną rączkę, którą w tej chwili ująłem i ucałowałem.

— To ty.... to pan jesteś! — wyszepnęła słabym głosem — a na jej twarzy zajaśniał wyraz szczęścia....

— Tak.... to ja jestem.... ja....

Chciałem coś więcej powiedzieć, ale pani Kopytowiecka tak srogo na mnie patrzała, tak mnie małemi oczkami przeszywała, że mimowoli musiałem się znowu skurczyć jak przed chwilą.... i kurczyłem się coraz więcej, aż wreszcie przed łóżkiem ukląkłem!

A w miarę tego jak się kurczyłem, rosła do góry postać pani Kopytowieckiej, i była tak wysoką, że pod sam sufit dostawała.

Ja zaś w poczuciu zasłużonego upokorzenia pochyliłem się jeszcze bardziej nad łóżkiem i natrafiłem tam na małą rączkę, którą serdecznie ucałowałem.

Z tą rączką, a nawet z tem upokorzeniem było mi dobrze, bardzo dobrze....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

bernator niewiele zajmował. Mogłem się ukryć za nim, ale w całej partyi mojej jestem jedynym człowiekiem, który wszystko, co pisze, sam podpisuje i zawsze śmiało patrzy niebezpieczeństwu w oczy. Orzeczcie, czy człowiek uczciwy ma pójść do więzienia, podczas gdy tylu innych, którzy powinni siedzieć w więzieniu, chodzi sobie swobodnie?

O godzinie 2 zawieszono posiedzenie a w poł godziny potem otrzymał głos adwokat Lachaud. Telegram podał już wiadomość, że Cassagnac został uwolniony.

(Nowe szczegóły o śmierci księcia Napoleona).

Korespondent *Timesa* podaje zeznania kilku jeźdźców z eskorty, która towarzyszyła księciu Ludwikowi Napoleonowi na fatalnym rekonesansie z 1 czerwca. Zeznania te uzupełniają raport Careya i obciążają mocno komendę angielską. Jeden z tych jeźdźców, Willis, twierdzi, że towarzyszący wyprawie Zulu oświadczył, przyprowadzając konie do osiodłania, że widział Zulusa w polu Mealinowem. Poprzednio już poznał po kraalu, że Zulusowie w bliskości być muszą. Liczbę otaczających nas nieprzyjaciół podał na 50. Dawszy salwę, uderzyli z okrzykiem „*Usux nanka umagroara abalmga*" (owóż tchórze angielscy) na dosiadających właśnie koni Anglików. Jeden z towarzyszy zawołał na Willisa: „Daj swemu koniowi ostrogi chłopcze. Książę leży pod spodem." Willis widział księcia wiszącego w strzemieniu, pod koniem, który kilka staj cwałował, poczem książę spadł i przez konia stratowany został. Inny jeździec opowiada:

„Byłem najbliższy przy księciu. Nie dosiadł konia. Strzałami Zulusów konie nasze zostały spłoszone, że utrzymać ich nie mogliśmy. Przejechawszy przez wąwóz, obejrzałem się i spostrzegłem biegnącego księcia. W oddaleniu mniej więcej trzech yardów ścigał go jaki tuzin Zulusów, wszyscy uzbrojeni w assegaje i karabiny. Koń jego uciekał galopem. Nie dano żadnego rozkazu do zebrania się, do strzelania lub pomagania księciu. Galopowaliśmy z jakie dwie mile bez odpoczynku. O księciu nie mówiono."

Trzeci jeździec zeznał:

„Książę zapytał się: „Czyście wszyscy gotowi?" — Odpowiedzieliśmy: „*Yes, sir,*" poczem zakomenderował „Siadać!" Gdy salwa zagrzmiała, spadł mi karabin, zsiadłem z konia, aby go podnieść. Nie mogłem jednak wsiąść znowu na siodło, bo koń spłoszył się i pogalopował ze mną, ja nogę jednę trzymałem w strzemieniu nachylony nad siodłem. Koń mój biegł za innemi. Nie mogłem go wstrzymać, gdym przejeżdżał koło księcia, który uchwyciwszy się popręgu starał się dosiąść konia. Zawołałem nań: „*Depechez vous s'il vous plait, Monsieur!*" Nie odpowiedział na to nic. Za cugle nie uchwycił. Widziałem go spadającego; koń jego wstąpił nań. Carey miał dowództwo a my galopowaliśmy z mil dwie lub trzy. Nie dano żadnego rozkazu do zebrania się, do zatrzymania, strzelania lub do starania się o ratowanie księcia. Porucznik Carey rzekł tylko: „Pędźmy szybko, spieszmy się!"

Wedle ogólnego świadectwa porucznik Carey i jego ludzie są doskonałymi żołnierzami, odznaczającymi się zimną krwią. Carey widocznie stracił głowę. Nie ulega wątpliwości, że gdyby który z jeźdźców był przytrzymał konia, byłby książę uszedł tak samo jak reszta. Ogólnem jest zdanie, że przesadzono liczbę Zulusów. Główna wina, że księcia wysłano na rekonesans, spada na pułkownika Harrison, który przekroczył wyraźny rozkaz lorda Chelmsforda. Z drugiej strony jasną jest rzeczą teraz, że eskorta nie dopełniła swej powinności. Najwięcej obciążającym punktem jest okoliczność, że eskorta opuszczając obóz nie nabiła nawet karabinów.

KRONIKA

— **Egzamina publiczne** w szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie odbywać się będą, począwszy od dnia 16 aż do 31 lipca, codziennie rano i po południu.

= **Stypendya.** Na przedstawienie c. k. Namiestnictwa nadała pani Ewelina Chajęcka, dożywotniczka dóbr Żurawna, cztery stypendya fundacyi ś. p. Adama Żebrowskiego, każde po 210 zł. w. a. począwszy od pierwszego półrocza roku szkolnego 1878/9: 1) Eugeniuszowi Waleremu Warmskiemu, słuchaczowi 2 roku prawa na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, tudzież słuchaczom prawa na uniwersytecie Lwowskim: 2) Stanisławowi Tomaszowi Leszczyc Miłaszewskiemu z IV roku, 3) Kazimierzowi Tomaszowi Pajączkowskiemu z IV roku, 4) Stanisławowi Janowi Terleckiemu z 2 roku.

* **Kradzież sklepowa.** Zeszłej nocy okradziono magazyn sukni Józefa Katza przy ulicy Blacharskiej. Przez małe okienko nadedrzwiami wlazł złodziej, który widocznie musi być dopiero wyrostkiem, otworzył z wewnątrz frontowe drzwi od sklepu i wpuścił do środka swego towarzysza. W sklepie wyważono ladę, w której jednak nic nie znaleziono. Skradziono czarne futro piżmakowe, futerko damskie podbite lisami, 13 par spodni zimowych, surducik białym barankiem podszyty i dwa surduty sukienne wierzchne. Na miejscu pozostawili złodzieje dwa kawałki żelaza i milową świecę. Szkoda wynosi 250 zł.

— **Bursa Tarnowska.** W Bursie Tarnowskiej pod wezwaniem św. Kazimierza w roku szkolnym ubiegłym było umieszczonych 54 uczniów. Co do postępu w naukach otrzymało z końcem roku szkolnego klasę celującą 11, klasę pierwszą 33, klasę niepostępową 5, a 5 mają po wakacyach egzamin poprawić. Ubiegający się o przyjęcie do Bursy Tarnowskiej winni wnieść podanie do 20 sierpnia 1879 na ręce ks. M. Kaczorowskiego, kustosza tejże Bursy; do podania takiego ma być dołączone: świadectwo szkolne z dobrym postępem i dobremi obyczajami, świadectwo ubóstwa, metryka chrztu, i świadectwo szczepienia ospy. Kuratorya Bursy Tarnowskiej poczuwa się do miłego obowiązku szanownym członkom Bursy, jakoteż władzom autonomicznym, korporacyom, stowarzyszeniom i pojedynczym osobom, które datkami, radą, wpływem, lub pomocą przyczyniły się do rozwoju Bursy, złożyć serdeczne podziękowanie, żywiąc oraz nadzieję, że szanowna publiczność nie przestanie i nadal zasilać tej zbawiennej instytucyi, ażeby rzeczywistym potrzebom uczącej się młodzieży zadosyć uczynić mogła.

*** **Wielkie nieszczęście** nawiedziło dnia 26 czerwca gminę Brzegi, w powiecie Samborskim. Pożar, który powstał o północy a wybuchł w stajni jednego z gospodarzy, rozszerzywszy się szybko, zniszczył 15 zabudowań mieszkalnych z wszelkiemi sprzętami gospodarskiemi, oraz z zapasami zboża i inwentarzem. Co najsmutniejsza, utraciła życie w płomieniach czteroletnia córka gospodarza Grypa, której nie można było wyratować. Szkoda pożarem zrządzona wynosi około 7.000 zł. a z 15 pogorzelców tylko 9 było ubezpieczonych na sumę 3.275 zł. Ogień był podłożony zbrodniczą ręką.

— **O nowych wynalazkach** słynnego Edisona opowiada nowojorski korespondent dziennika *Daily News*: Edison w ostatnich czasach skonstruował dynamometr, przy którego pomocy dokładnie może mierzyć nawet siły, odpowiadające jednej setnej siły konia, i dzięki przyrządowi temu, z wielką ścisłością obliczyć można koszta światła elektrycznego w porównaniu z gazowem i naftowem. Eksperymentami niejednokrotnie już wykazał, że w zastosowaniu światła elektrycznego 80 do 90 procentów siły zamienia się w światło, i że sześć świec elektrycznych, wytworzonych siłą jednego konia, pod względem kosztów stanowi oświetlenie nierównie praktyczniejsze, niżeli gazowe, gdyż już przy sześciu świecach wspomniony koszt ten jest o dwie trzecie mniejszy, od odpowiedniego światła gazowego. Tym sposobem, zdaniem Edisona, problem zastosowania elektryczności do oświetlenia nietylko ulic ale i większych lokalów prywatnych jest stanowczo rozwiązany, jakkolwiek z drugiej strony wynalazca przyznaje, że w szczegółach pomysły jego wymagają jeszcze wykończenia, nad którem to zadaniem Edison w rzeczy samej niezmordowanie pracuje.

— **Spis ludności** w Bośnii postępuje, a za parę miesięcy zapewne będzie ukończony. W samem Serajewie zliczono dotąd domy mieszkalne, których jest tam przeszło 10.000. Miasto to dzieli się na 100 mahalów, czyli części, z których każda ma osobną dżamię czyli moszeę.

— **Słynna artystka** paryska, pani Sara Bernhardt, opuściła scenę teatru *Comédie Française* i udaje się na występy gościnne do Ameryki, gdzie pewien przedsiębiorca zagwarantował jej rocznego dochodu 80.000 funtów szterlingów, czyli przeszło 800.000 zł.(?)

— **Śniegi** przez cały dzień 1 lipca padały w górach pod Monachium.

— **Pożar** w nocy na sobotę w Wiedniu zniszczył stajnie koszar artyleryi przy placu *Heumarkt*. Szkoda nie jest znaczna.

— **W kopalni węgla** High Blantyre pod Hamiltonem w Anglii, gdzie przed dwoma laty przeszło stu górników utraciło życie, d. 2 b. m. w nocy znowu miał miejsce wybuch gazów ziemnych. Znajdowało się podówczas w podziemiu 31 górników, z których tylko czterech wydobyto jeszcze żyjących.

— **Przed sądem** karnym w Monachium stawało w tych dniach trzynastu słuchaczów uniwersytetów monachijskiego i jenajskiego pod zarzutem zbrodni pojedynku. Oskarżeni skazani zostali na 1 do 5 miesięcy więzienia w twierdzy. — Skazany za obrazę cesarza niemieckiego w skutek denuncyacyi malarza Pilotyego, sędziwy lekarz monachijski, dr. Trettenbacher, jak donosi *Bair. Vaterl.*, miał w tych dniach w drodze łaski odzyskać wolność.

— **Zdrową** miejscowością może być nazwana wieś Lotha pod Mauth w Czechach. W ciągu roku na 1000 mieszkańców nie było tam ani jednego wypadku śmierci, przybyło zaś nowonarodzonych 40.

— **W zakładzie gry** w Monaco zarządzono teraz, że każdy z gości, mający zamiar „zabawić się" w ruletę, musi poprzednio złożyć 500 franków, ażeby na wypadek zgrania się, miał o czem wrócić do domu. Jakież to humanitarne zarządzenie!

— **Żółta febra,** według depeszy agencyi Hirsza z Lizbony, pojawiła się ponownie w tem mieście.

— **Testament cesarzewicza** Napoleona, według dzienników angielskich zawiera następujące legaty: kuzynowi swojemu, księciu Joachimowi Muratowi zapisał cesarzewicz 200.000 franków; panom Pietri, br. Corvisart, A. Filon, L. N. Conneau, N. Espinasse i kapitanowi A. Bizot, oraz pannie de Larminat, towarzyszce cesarzowej Eugenii, po 100.000 franków; księciu Ludwikowi Lucyanowi Bonaparte rentę dożywotnią 10.000 franków rocznie; koniuszemu Bachon rentę dożywotnią 5.000 franków rocznie; pokojowej Thierry i pokojowemu Uhlmanowi rentę dożywotnią po 2.500 franków rocznie. Reszta służby pobierać ma i nadal dotychczasowe płace. Książęta Napoleon Karol Bonaparte i Bassano, oraz p. Rouher otrzymać mają trzy najpiękniejsze pamiątki, generał Simmons, p. Stroda (nauczyciel) i ksiądz Goddard trzy upominki wartościowe: pp. F. Pietri, Corvisart i Entraigues, każdy spinkę bliżej oznaczoną; panna Larminat medalion z portretem cesarza Napoleona III i Eugenii; pani Lebreton (także towarzyszka cesarzowej) zegarek damski emaliowany i brylantami wysadzany; pp. Conneau, Espinasse, Bizot, J. N. Murat, A. Fleury, P. de Bourgoing i S. Corvisart broń i suknie (z wyjątkiem ostatnich, które cesarzewicz miał na sobie w chwili śmierci i które mają być oddane cesarzowej); wreszcie hrabina Clary (trzecia towarzyszka cesarzowej) spinkę, a nakoniec kuzyn cesarzewicza, książę Huescar, klingi hiszpańskie.

Z Izby sądowej.

(*Lwowskie Towarzystwo kredytowe miejskie*).

(Trzydziesty siódmy dzień rozprawy)

(*L*) Wczoraj przesłuchał trybunał ostatniego świadka (79) p. Bolesława Augustynowicza, właściciela dóbr, wiceprezesa gal. Towarzystwa gospodarskiego, który potwierdził w zupełności szczegóły podane onegdaj przez p. Abrahamowicza. Sadowski starał się świadka pozyskać dla Towarzystwa, ale wobec oświadczeń p. Ottona Hausnera, że Towarzystwo nie ma już racyi bytu, wszelkie zabiegi były bezskuteczne.

Przed przesłuchaniem rzeczoznawców odczytał przewodniczący doniesienie zwierzchności gminnej miasteczka Zastawny na Bukowinie. Dowiedziawszy się z dzienników, że we Lwowie toczy się rozprawa główna przeciw b. dyrektorom Tow. kredyt. miejskiego, przesyła zwierzchność sądowi karnemu spis członków poszkodowanych przez Towarzystwo. Jest ich 35 w gminach okolicznych i wogóle na Bukowinie ma być jeszcze mnóstwo innych osób poszkodowanych.

Nastąpiło przesłuchanie dwóch rzeczoznawców buchhalterów, którzy pod przysięgą dali wyjaśnienia w kwestyi ksiąg Towarzystwa i bilansu za r. 1876.

Pierwszy znawca p. Emil Kesselbauer, naczelny buchhalter banku hipotecznego zeznał: Wspólnie z p. R. Nunbergiem badał wszystkie księgi Towarzystwa. Dają one dobry pogląd na stan towarzystwa. Wpisy zgadzają się z stanem kasy. Zachodzi jednak następujący błąd ważny. W myśl statutów i według zwyczajów używanych we wszystkich instytucyach finansowych należało z dniem 16 marca 1875, w którym to dniu rozpoczęło Towarzystwo swoją czynność, zamknąć konto kosztów założenia, które w tym dniu wynosiły ogółem tylko 12.892 zł. Tymczasem stało się inaczej. Nie zamknięto tego konta w d. 16 marca 1875, lecz prowadzono je dalej. Tym sposobem urosła suma kosztów założenia aż do wysokości 118.000 zł. Tę sumę podzielono następnie na trzy części: Na 65.012 zł. które w bilansie figurują pod nazwą „Zaliczki na pożyczki hipoteczne", na sumę 49.000 zł. która figuruje w bilansie p. n. „Koszta założenia" i na osobną sumę około 4000 zł. figurującą p. n. „Koszta urządzenia" Koszta założenia wynosiły więc razem 118.000 zł. Tymczasem w bilansie jest wykazaną tylko suma 40.000 zł. W sumie zaś 65.012 zł., w której nie ma ani jednej zaliczki na pożyczki hipoteczne, mieszczą się nietylko koszta założenia ale także koszta administracyi, jak n. p. mycie okien, drzwi, podłogi i t. p. koszta, które nie mają zgoła nic wspólnego z kosztami założenia instytucyi. Co więcej, pensye urzędników kontowano raz jako koszta założenia, a drugi raz jako koszta administracyi tak, że wogóle nie można dociec, jakich zasad trzymał się buchhalter. Kwota 65.012 zł., figurująca w bilansie pod nazwą „zaliczki na pożyczki hipoteczne" (a muszę dodać, że w księgach nie ma wcale konta „zaliczek na pożyczki") była zapisaną w księgach raz p. n. „Koszta założenia" a potem p. n. „debitorowie." Ponieważ jednak nie ma ani jednego debitora, ponieważ dalej konto kosztów założenia powinno było być zamknięte w d. 16 marca 1875, ponieważ dalej w tej sumie mieszczą się także wydatki na administracyę, przeto nie możemy zgodzić się na to, ażeby kwota 65.012 zł., figurująca w bilansie pod nazwą „Zaliczki na pożyczki hipoteczne" a będąca właściwie tylko częścią kosztów założenia, figurowała w aktywach. Układając bilans dla walnego zgromadzenia, należało w nim potrącić 6 proc. na umorzenie kosztów założenia. Tego nie uczyniono. Bilans tedy za r. 1876 jest sfingowany, bo wykazuje 272 zł. czystego zysku, podczas, gdy w rzeczywistości było 111.000 zł. straty. W myśl §. 85 statutów miało wprawdzie Towarzystwo prawo umieścić koszta założenia jako aktywum, ale w takim razie należało w dniu rozpoczęcia czynności Towarzystwa zamknąć konto kosztów założenia i nie prowadzić go dalej. W takim razie byłyby koszta założenia wynosiły tylko 12.892 zł. Dalej należało w roku potrącać 6 proc. na amortyzacyę kosztów założenia. Tego nie uczyniono w pierwszym bilansie za r. 1876. Koszta założenia wynosiły tedy 118.000 zł., a cały dochód z wkładek i udziałów wynosił tylko 95.000 zł. Koszta założenia pochłonęły więc cały kapitał i wynoszą przeszło 30 proc. całego subskrybowanego kapitału. W najlepszych instytucyach wynosi ten procent najwyżej 6 od sta. Z uwagi na tę ostatnią okoliczność, powinno było Towarzystwo przystąpić do likwidacyi już w lutym 1876 roku, bo fundusze były w tym czasie już całkiem wyczerpane, a nadto zabrakło jeszcze około 13.000 zł. i Towarzystwo nie mogło istnieć. Chcąc walnemu zgromadzeniu wykazać, że zachodzi potrzeba likwidacyi, należy mu przedłożyć bilans taki, z któregoby każdy członek mógł powziąć jasny obraz stanu rzeczy. Prócz tego trzeba zgromadzonym wyjaśniać każdą pojedynczą pozycyę, bo zkądże człowiek obcy ma wiedzieć, co właściwie ukrywa się pod tą lub ową nazwą? Któż n. p. czytając ten bilans mógłby przypuszczać nawet, że pod nazwą „Zaliczki na pożyczki hipoteczne" kryje się część wydatków na koszta założenia? Powinna była o tem wiedzieć rada zawiadowcza, której obowiązkiem było zbadać dokładnie bilans.

Na szczegółowe pytania, bardzo wyczerpujące cały przedmiot, odpowiada znawca, że jeżeli w ciągu istnienia jakiejś instytucyi zostanie zrobiony wydatek, który wpływa na rozwój zakładu, na jego dalsze istnienie, to tego rodzaju wydatek może być wprawdzie wciągnięty do kosztów założenia (chociaż właściwie po zamknięciu konta „kosztów założenia" przy rozpoczęciu czynności zakładu, powinien być wstawiony do kosztów administracyi) ale w takim razie musi być co roku umarzany. Pod żadnym zaś warunkiem nie można do kosztów założenia, w ciągu istnienia zakładu i po rozpoczęciu czynności, wstawiać wydatków na „mycie okien", płace urzędników i t. p.

Co do manipulacyi z listami dłużnemi, oświadcza znawca stanowczo, „że jej nie rozumie". W skutek tego wzywa p. przewodniczący obecnego p. Wołoszynowicza do dania wyjaśnień

Po tych wyjaśnieniach, bardzo długich, oświadcza p. Kesselbauer „że teraz rozumie jeszcze mniej niż przedtem".

Drugi znawca p. Roman Nunberg, naczelny buchhalter w filii banku kredytowego dla handlu i przemysłu, badany odrębnie, dał takie same wyjaśnienia, jak p. Kesselbauer.

Na tem skończyły się badania świadków i znawców a przewodniczący przystąpił do czytania rozmaitych dalszych aktów i dokumentów.

P. Kornel Skorobohaty, pocztmistrz w Nawaryi, donosi prokuratoryi państwa, że stracił w Towarzystwie 580 złr. Był on właśnie owym klientem, któremu Madfes przypatrywał się z żalem, gdy wkładał 350 złr.

Daniel Pawliszyn z Kopanki żali się, że wpłacił udział, miał dostać zaliczkę 1000 złr, ale jej nie dostał.

Kilku włościan z Fitkowa, w pow. Nadwórniańskim, żali się, że burmistrz w Nadwórnie, Chomiak, wciągnął ich do Towarzystwa, że powpłacali udziały, prosili o zaliczki, w tym celu wydali swe dokumenta gruntowe i nie mogą doczekać się ani pieniędzy ani zwrotu dokumentów.

W tem miejscu poruszył p. prokurator sprawę p. Kutalika, introligatora we Lwowie, który dał p. Czemeryńskiemu kwotę 1200 złr. do ulokowania w Towarzystwie, za co zapłacił mu 25 złr.

Dr. Czemeryński odpowiada, że p. Kutalik, dawny jego klient, pożyczył jemu tę sumę na procent i że teraz zwraca mu ją ratami. Kwota 25 złr. była wynagrodzeniem za inną sprawę.

(4546 1—3) **Edykt.**

L. 6459. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, mianuje adw. Dra. Smutnego zarządcą zaś Samuela Krys zastępcą zarządcy masy krydalnej Elki Adolf.

Przemyśl 25 czerwca 1879.

(4564 1—3) **Obwieszczenie.** L. 10141.

W dniach 30 lipca, 29 sierpnia, 24 września 1879 zawsze o 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya realności pod l. 133 w Jawczu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Danila Worona własnej, celem wydobycia pretensyi Abrahama Bannera w kwocie 100 zł.

Wartość szacunkowa 213 zł. wadyum 21 zł. 30 kr.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn 28 stycznia 1879.

(4551 1—3) **Edykt.**

L. 3856. C. k. sąd powiatowy Brzeżany ogłasza, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie a to 3 rat po 113 zł. 40 ct. oraz reszty 1469 zł. 30 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod Nr. kons. 1 w Brzeżanach na Adamówce według Dom II. III pag 219, 42 n. 6. 7. haer. Ludwiki Filipiny 2im. Wierzbickiej własnej, w dniu 7 sierpnia i 11 września 1879 każdym razem o godzinie 10 rano. Realność ta zostanie na tych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cena wywołania wynosi 4429 zł. a wadyum 443 zł.

Gdyby realność ta w powyższych terminach sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na 25 września 1879 godzinę 10 rano.

O tem zawiadamia się tych wierzycieli, którzyby po dniu 13 marca 1879 do tabuli weszli, lub którym niniejsze postanowienie z jakichkolwiek bądź przyczyn doręczonem byćby nie mogło przez kuratora Dra. Leona Madejskiego.

Brzeżany 27 maja 1879.

(4563 1—3) **Obwieszczenie.** L. 6662.

W dniach 30 lipca, 29 sierpnia, 24 września 1879 zawsze o 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya realności, pod l. 46 w Jawczu położonej, Fediowi Huraj własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, celem wydobycia pretensyi Litnera Bannera w kwocie 139 zł. 30 kr.

Wartość szacunkowa 158 zł. wadyum 15 zł. 8 kr.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rochatyn 15 marca 1879.

(4560 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8223. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Jakóba Spinnera przeciw Dańkowi Seneczko pto. 31 zł. w. a. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną sprzedaż połowy realności pod l. k. 73 w Drozdowicach położonej, dłużnika własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, 3 września, 6 października 10 listopada 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 432 zł. 50 ct. w. a. wadyum 44 zł. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie połowa tej realności za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 24 grudnia 1878.

(4569 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6192. W sądzie tutejszym odbędzie się 11 sierpnia, 1 września, 22 września 1879 z rana, egzekucyjna sprzedaż realności Nr. 28 w Kurowie Wojciecha i Maryanny Targoszów własnej, niehipotecznej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 260 zł. wadyum 26 zł. Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Ślemień d. 3 kwietnia 1879.

(4553 1—3) **Edykt.**

L. 4391. C. k. sąd powiatowy Mielnica zawiadamia, że Jan Ilnicki z Germakówki jako marnotrawca pod kuratelę Jana Konopskiego postawiony został.

Mielnica 1 lipca 1879.

(4555 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3430. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw nieobjętej masie spadkowej Wasyla Sydora o zapłacenie 133 złr. 76 ct. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Gdeszycach pod l. k. 7/55 położonego, ciała tabularnego nie mającego, a nieobjętej masy spadkowej Wasyla Sydora własnego, w trzech terminach 3 września, 3 października i 5 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 800 złr. zakład 80 złr. wal. austr.

Na pierwszym i drugim terminie gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedanem zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 25 maja 1879.

(4547 1—3) **Edykt.**

L. 4597. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że celem zaspokojenia Oziasowi Losch i Maurycemu Bardach od Włodzimierza Rozwadowskiego należącej się sumy pocyczkowej 1500 złr. z pn. przymusowa sprzedaż publiczna sumy 6800 złr. z pn. wstanie biernym majętności $^5/_{14}$ części dóbr Serwiry „Albinówką“ zwanej na rzecz dłużnika Włodzimierza Rozwadowskiego intabulowanej w dwóch terminach a to: 19 sierpnia 1879 i 18 września 1879 o godzinie 10tej przed południem pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

1) Przedmiot przymusowej sprzedaży publicznej stanowi suma 6800 złr. w. a. z pn. z większej 8000 złr. w. a. pochodząca na majętności $^5/_{14}$ części dóbr Serwiry „Albinówka“ zwanej, p. p. Aleksandra i Albiny z Zamojskich małżonków Kociałkiewiczów własnej, wedle dom. 515 pag. 316 n. 6 on. i dom. 515 pag. 315 n. 7 on. na rzecz p. Włodzimierza Rozwadowskiego intabulowana.

2) Jako cenę wywołania stanowi się wartość sprzedać mającej sumy to jest kwotę 6800 złr. w. a.

3) Licytacya odbędzie się na powyższych dwóch terminach z tem zastrzeżeniem iż na pierwszym terminie suma ta tylko powyżej lub za cenę wywołania zaś na drugim terminie także poniżej tej wartości za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

4) Chęć kupienia mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi 10 proc. ceny wywołania to jest kwotę 680 złr. w. a. w gotówce, w książeczkach gal. kasy oszczędności, w asygnatach kasowych banku hipotecznego, banku kredytowego, zakładu włościańskiego, filii zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, w losach państwowych, obligacyach indemnizacyjnych i innych papierach wartościowych wedle kursu w ostatnim numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“ zanotowanego, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć, które nabywcy w cenę kupna wliczone, zaś innym licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

5) Stan tabularny sprzedać się mającej sumy mogą chęć kupienia mający w tutejszym urzędzie hipotecznym lub też z wyciągu tabularnego tudzież warunki licytacyjne w całej osnowie w tusądowej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się strony obie a to dłużnika Włodzimierra Rozwadowskiego do rąk kuratora adwokata dr. Majewskiego we Lwowie, dalej znanych dotąd wierzycieli hipotecznych, zaś tych wszystkich wierzycieli którzyby po wystawieniu wyciągu hipotecznego z dnia 31 marca 1879 prawa rzeczone na sumie sprzedać się mającej uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała licytacyfna lub też późniejsza jaka uchwała albo wcale albo wczasie należytym doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego dla tych wierzycieli kuratora pana adwokata dr. Mijakowskiego z substytucyą pana adwokata dr. Billeta i edyktem.

Złoczów dnia 21 czerwca 1879.

(4558 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10110. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Leiby Weniga przeciw Izydorowi Baranikowi pto 205 złr. w. a. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Zrotowicach pod l. k. 14 położonego, ciała tabularnego niemającego, dłużnika własnego w trzech terminach 3 wrześnnia, 6 października i 7 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 1080 złr. zakład 108 złr. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 14 lutego 1879.

(4565 1—3) L. 1525.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Rawie ogłasza iż w dniu 11 sierpnia i 1 września 1879, o 10 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności dłużnika Markusa Szapiry pod nr. 102 w Rawie położonej, nietabularnej, lecz nie niżej ceny szacunkowej na rzecz państwa Lubaczów, pto 109 złr. 39 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania 160 złr. 60 ct. w. a.

Zakład 16 złr. 6 ct. w. a.

Bliższe warunki, akt opisania i ocenienia leżą w tutejszym sądzie do przejrzenia.

Rawa dnia 10 czerwca 1879.

(4554 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2428. Ck. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi i Maryi Ustrzyckim, a względnie przeciw spadkowej masie nieobjętej po Wasylu Ustrzyckim przez kuratora Stefana Babiaka i spadkobiercom ś. p. Maryi Ustrzyckiej a to: pełnoletniej Anastazyi Poczwarze, i małoletnim Atanazemu Ustrzyckiemu i Parańce Łacyk o zapłacenie 143 złr. 88 ct. w. a. z pn. odbędzie w tutejszym sądzie publiczną licytacyę realności, włościańskiej w Gdeszycach pod lk. 60/62 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej ś. p. Wasyla i Maryi Ustrzyckich własnej w trzech terminach, 3 września, 3 października i 7 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania 300 złr.

Zakład 30 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność te tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywełania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Niżankowice dnia 23 kwietnia 1879.

(4557 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 903. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Stefanowi i Michałowi Hodiakom tudzież nieobjętej masie spadkowej ś p. Matrony Hodiak o zapłacenie 500 złr. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego, w Hruszatycach pod lk. 30 położonego w trzech terminach 3 września, 3 października, 12 listopada 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 950 złr.

Wadyum 95 złr. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedanem zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 11 lutego 1879.

(4540 1—3) **Edykt.**

L. 24663. Ck. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia dłużnej sumy 200 złr. w. a. z pn. na rzecz Teresy Kobierskiej, odbędzie się w tym sądzie publiczna licytacya 11/12 części realności pod l. 664$^1/_4$ we Lwowie położonej wedle Dom. 220 pag. 101 n. 7 haer. dłużniczki Maryi Slawińskiej własnej a to: w dwóch terminach, t. j. dnia 3 września i 24 września 1879 każdym razem o godz. 11 rano, na których dwóch terminach wspomniona realność za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1557 złr. sprzedaną zostanie.

Gdyby zaś w tych terminach nikt cenę szacunkową nie ofiarował, natenczas ustanawia się termin do ułatwiających warunków na dzień 25 września 1979 o godzinie 11 z rana, na którym ci którzy nie staneli jako do wniosku przystępujące uważani będą. Powtóre że jako wadyum każdy licytant kwotę 155 złr. 70 ct. w gotówce lub w papierach wartościowych po kursie złożyć ma do rąk komisyi licytacyjnej.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż wyciąg tabularny i akt oszacowania, mogą być przejrzane, w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Zofii z Turkiewiczów Srokowskiej, Grzegorza i Katarzyny Harlay, jakoteż dla wszystkich tych wierzycieli którzy po dniu 19 lutego 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do hipoteki 11/12 części realności pod l, 664$^1/_4$ we Lwowie położonej weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły. ustanawia p. adw. Dra. Gajewskiego ze substytucyą adw. Dra. Tilla kuratorem i doręczając uchwałę kuratorowi, uwiadamia się tychże niniejszym edyktem.

Lwów 21 czerwca 1879.

(4559 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 299 C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Mendla Metzgera przeciw Piotrowi Parylewiczowi pto. 200 zł. z. p. n, odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności pod l. k. 7 w Zrotowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Piotra Parylewicza własnej w trzech terminach, 3 września, 6 października 5 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 545 zł. zakład 54 zł. 50 ct. Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 17 stycznia 1879.

(4556 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 595 C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowie i Annie Finikom o zapłacenie 842 zł. 6 ct. z. p. n, odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności w Niżankowicach pod l. k. 5 i 6 położonej, ciała tabularnego nie mającej, a Jana i Anny Finików własnej w trzech terminach, 3 września, 3 października, 10 listopada 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 2000 zł, zakład 200 zł. w. a. Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można pzejrzeć w sądzie.

Niżankowice 29 stycznia 1879.

(4575 1—3) **Edykt.**

L. 9259 C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości że firma A. Fischera syn przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jeruchemowi Teitelbaumowi o zapłacenie sumy wekslowej 73 zł. 20 ct. w a. skargę wniosła, w skutek której nakaz zapłaty tej sumy wydany i kuratorowi dla tego pozwanego w osobie adw. dra. Ludwika Pietrzyckiego zamianowanego doręczony został.

Tarnów dnia 26 czerwca 1879.

(4587 1—3) **Concurs**

Zl. 4583. Eine Bezirksrichterstelle in Putilla oder im Falle der Versetzung bei einem Gerichte in der Bukowina, mit den Bezügen der VIII Rangsklasse, ist zu besetzen.

Die Bewerbungs-Gesuche sind bei dem Landesgerichts-Präsidium in Czernowitz bis zum 24 Juli 1879 einzubringen.

Lemberg d. 5 Juli 1879.

(4588 1—3) **Edikt.**

Zl. 28415. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird den dem Leben und Aufenthaltsorte nach unbekannten Lemberger Insassen Michael Chamaides, Taube Chamaides u. Reisel Beile Chamaides bekannt gegeben, daß Dresel Mimeles unterm 13 Juni 1879, Zl. 28415 hiergerichts eine Klage wider dieselben, dann die Stadt Lemberg und die k. k. Finanzprocuratur Namens des h. Militärärars wegen Löschung eines $^1/_4$ Theiles der Dom. 6. p. 41 n. 415 on. auf der Realität Nr. 371 intabulirten Summe pr. 15000 fl. W. W. sammt Afterlasten, angestrengt habe, daß denselben zur Wahrung ihrer Rechte ein Curator in der Person des Landesadvokaten Dr. Romanowski mit Substituirung des Adv. Dr. Pomianowski bestimmt, und die Klage den bestimmten Curator zur Erstattung der Einrede binnen 30 Tegen mitgetheilt wurde.

Es werden daher die dem Leben und Aufenthaltsorte nach unbekannten aufgefardert dem bestellten Curator die nöthige Information zu ertheilen, oder sich einen anderen Vertreter zu wählen, und solchen dem Gerichte nahmhaft zu machen, widrigens sie sich selbst die aus der Verabsäumung entstehenden schlechten Folgen zuzuschreiben haben werden.

Lemberg d. 21 Juni 1879.

(4568 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2779. W Sądzie tutejszym odbędzie 11 sierpnia 1 września 22 września 1879 z rana egzekucyjna sprzedaż realności l. kons. 128 rep. 2 w Slemieniu położonej dłużnika Tomasza Bąka własnej niehipotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 825 zł.

Wadyum 82 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Slemień 30 marca 1879.

(4579 1—3) **Edykt.**

L. 2496. Dnia 7 sierpnia i 4 września 10 o godzinie przed południem odbędzie się licytacya gruntu Nykoły Hłyńczaka pod l. k. 107 rep. 50 w Hawryłówce położonego i na 100 zł. oszacowanego w celu zaspokojenia pretensyi Michała Przystasza w kwocie 60 zł. z pn.

Niżej wartości szacunkowej nie będzie grunt sprzedany; wadyum 10 zł.

Reszta warunków w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Nadwórna dnia 21 kwietnia 1879.

(4548) **Ogłoszenie**

L. 3587. Arkusze posiadania i wszystkie akta założenia księgi gruntowej dla gmin katastralnych Jaukowa, Janczowań Łyczana w powiecie sądowym Ciężkowice położonych delegowany komisarz hipoteczny złożył w sądzie powiatowym w Nowym Sączu do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnoszone być mogą do dnia 12 lipca 1879, który to dzień jest zarazem terminem do dalszych dochodzeń nad zarzutami.

Nowwy Sącz 28 czerwca 1879.

(4523 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 816. Dnia 17 lipca 1879 14 sierpnia i 11 września o godz. 10 z rana odbędzie się licytacya realności Wincentemu i Hanuśce Gromadzkich własnej pod l. 345 w Chołojowie na zaspokojenie wierzytelności Nu-

Cena wywoławcza wynosi 200 zł.

Zakład 20 zł. a. w.

chima Witllera w kwocie 200 zł. a. w.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Dmytra Olejnika z Chołojowa.

C. k. Sąd powiatowy

Radziechów 24 marca 1879.

(4524 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1713. W dniach 31 lipca 28 sierpnia i 25 września 1879 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaną będzie w urzędzie gminnym w Witkowie drogą publicznego przetargu realności pod l. 34 w Witkowie nowym do dłużniczki Maryi z Brzeznickich I ślubu Cwiklewicz II Swistun należąca na rzecz Henie Perles o 2170 zł.

Cena wywołania wynosi wartość szacunkową 1140 zł.

Zakład wynośić będzie 114 zł. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego c. k. notaryusza p. Henryka Jankowskiego.

C. k. Sąd powiatowy

Radziechów 10 kwietnia 1879.

(4535 2—3) **Edykt.**

L. 1529. C. k. Sąd powiatowy w Skałacie rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Hersza Brandesa w kwocie 300 zł. z pn. publiczną licytacyę realności pod l. k. 228 w Iwanówce położonej własność Hawryły Berpalko stanowiącej w trzech terminach a to: 22 go lipca 12 sierpnia i 16 września 1879 każdym razem o 10 godzinie z rana w tutejszym sądzie z tym że jeżeli realność ta na pierwszym lub na drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie takowa na trzcim terminie najwięcej ofiarującemu także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Protokół oszacowania tej realności interesantom w t. s. registraturze wolno przeglądnąć.

Skałat dnia 5 maja 1879.

(4534 2—3) **Edykt.**

L. 6260. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Wojciecha Kiepek jako cesyonarysza Markusa Karpf w kwocie 30 zł. z pn. odbędzie się licytacya jednej tzeciej części gospodarstwa pod l k. 53 w Dubowy położonej Olecha Caplap własnej na dniu 1 sierpnia 1 września 13 października 1879 o 10 godz. rano.

Cena wywołania wynosi 111 zł. 65 ct.

Wadyum 11 zł. 16 ct a. w.

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 30 grudnia 1878.

(4521 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2833. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie Icka Altenhausa przedsięwzięta będzie w dniach 7 sierpnia, 4 września i 9 października 1879 o 10 godzinie rano wymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. 56 w Ostawach czarnych położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do Hafii Tatarczuk należące, celem wydobycia sumy 72 zł. w. a. z pn. w których to pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś terminie i niżej takowej sprzedaż nastąpi.

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa 70 złr. poręczne 10 proc. ceny wywoławczej.

Resztę warunków przejrzeć można w aktach sądowych.

Delatyn 6 czerwca 1879.

(4529 2—3) **Edykt.**

L. 14564. C. k. sąd deleg. miejski Krakowski podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 900 złr. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 702 zł. 18 ct. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach: dnia 4 sierpnia, 6 września i 30 września 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. wyk. hip. 7 w Czyżynach w powiecie krakowskim położonej.

Cena wywołania wynosi 1800 złr. a wadyum 180 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny, chęć kupna mający w tutejszej registraturze przejrzeć mogą.

Kraków dnia 15 czerwca 1879.

(4526 2—3) **Edykt.**

L. 1858. C. k. sąd powiatowy w Skolem zawiadamia, że Anton Oryszczyć uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z d. 30 lipca 1878 l. 11401 za marnotrawcę uznany został, i że muna kuratora Stasia Połowkowicza nadaje się.

C. k. sąd powiatowy.

Skole dnia 11 czerwca 1879.

(4538 2—3) **Edykt.**

L. 4595. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 239 zł. 80 ct. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Ilka Storożyk, ciała hipotecznego niestanowiącej, z 9 morgów 134 kwadratowych sążni, z zabudowań gospodarczych, składającej, się na 500 słr. ocenionej realności 22 w Tartakowie położonej, na dnie 2 września, 14 października i 18 listopada 1879, zawsze od 10 godziny rano w gmachu sądowym.

Poręczne wynosi 50 zł.

Warunki licytacyjne, protokoły opisania i ocenienia, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Z c. k. sądu powiatowogo.

Sokal dnia 27 marca 1879.

(4522 2—3) **Edikt.**

Zl. 643. Am 17 Juli 1879, 14 August 1879 und 11 September 1879, 10 Uhr Vm. wird hiergerichts die exekutive Feilbietung der dem Hersz Horowitz gehörigen Realität Nr 13 in Chołojów zur Hereinbringung der durch Boruch Gabe ersiegten Forderung per 120 fl. ö. W. abgehalten.

Der Schätzungspreis beträgt 500 fl. das zu erlegende Vadium 50 fl ö. W.

Für die unbekannten Gläubiger werde zum Curator Ruwin Moses zu Chołojów ernannt.

K. k. Bezirgsgericht.

Radziechów 29 März 1879.

(4525 2—3) **Edikt.**

Zl. 916. Am 31 Juli 1879, 28 August 1879 und 25 September 1879, um 10 Uhr Vm. wird auf Ort und Stelle zur Hereinbringung der durch Josef Lövin ersiegten Forderung per 339 fl. 72 kr. ö. W. die executive Feilbiethung der zur liegenden Nachlaßmasse des Schuldners Marcus Meizeles gehörigen keinen Tabularkörper bildenden Realität Nr. 205/14 zu Witków nowy abgehalten.

Schätzungswerth 500 fl. Vadium 50 fl. ö. W.

Für die unbekannten Gläubiger Nachman Moses z. N. Sigal zu Witków nowy als Curator ad actum bestellt.

Die Exekutionsakte und sonstigen Bedinggnisse können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Radziechów 26 März 1879.

(4528 2—3) **Edykt.**

L. 14565. C. k. Sąd miejsko delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 800 złr. a weględnie niespłaconej jeszcze reszty 448 zł. 29 ct. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach 11go sierpnia 13go września i 13 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 18 a, wy. hip. 75 w Czyżynach w powiecie Krakowskim położonej.

Cena wywołania wynosi 1850 zł. a wadyum 185 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny, chęć kupna mający w tutejszejszej registraturze przejrzeć mogą.

Kraków 16 czerwca 1879.

(4537 2—3) **Edykt.**

L. 6653. Sokalaski c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że na zaspokojenie sumy 421 zł. 5 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 65 w Bobiatynie Heata i Piotra Kaczwalskich tudzież Onufrego Leszczyszyna własnej tu jawnym przetargiem na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 22 września 27 października i 18 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych 2 terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków, tudzież akt oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Sokal dnia 20 maja 1879.

(4479 2—3) **Edykt.**

L. 4062. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku odnośnie do edyktu z dnia 7 grudnia 1878 l. 9825 w dzienniku nr. 33, 34 i 35 umieszczonego; zawiadamia, iż do sprzedaży jednej części realności nr. 152 w Kańczudze wyznacza się trzeci i ostatni termin licytacyjny na dzień 29 sierpnia 1879 o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającej.

O czem się interesowanych zawiadamia z tem oznajmieniem, iż zmienione warunki licytacyjne w registraturze przejrzane być mogą

Przeworsk 31 maja 1879.

(4542 2—3) **Edykt.**

L. 28389. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia panią Olgę Latinik przebywającą w Kijowie państwie rossyjskiem, że na prośbę p. Edwarda Pietrzyckiego de praes 13 czerwca 1879 l. 28389 wydano przeciw niej nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 złr. z pn. z poleceniem, ażeby sumę tę w 3 dniach zapłaciła lub w tymże czasie zarzuty wniosła i że nakaz ten doręczono ustanowionemu ad hoc kuratowi adwokatowi dr. Romanowskiemu we Lwowie.

Z c. k. sądu krajowego jako handl.

Lwów dnia 21 czerwca 1879.

(4536 2—3) **Edykt.**

L. 3928. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Heniga Jakóbsohna w ilości 45 złr. w. a. z pn. przymusowy jawny przetag należącej do dłużnika Józefa Czwartkowskiego realności pod l. spis. 43 w Tartakowie na dnie 2 września, 13 października i 24 listopada 1879 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 222 złr. 9 ct. w. a.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Prototoły zastawniczego, opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 17 marca 1879.

(4483 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 31461. W celu zabezpieczenia dostawy szutru na lata 1880, 1881 i 1882 dla gościńca rządowego w Krakowskim okręgu budowniczym, a mianowicie: dla kilometrów 27 do włącznie 33 traktu Nadwiślańskiego wraz z odnogami tegoż traktu Budzińską i w Wieliczce odbędzie się w c. k. Starostwie w Krakowie dnia 18 lipca b. r. licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego szutru na rok 1880 wynosi 347 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 866 zł. $89^1/_2$ ct.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i 5% wadyum w oznaczonym terminie najdalej do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według wzoru w §. 46 warunków licytacyjnych przepisanego lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 27 czerwca 1879.

(4482 3—3) **Edykt.**

L. 11941. C. k. sąd pow. m. d. S. II we Lwowie czyni wiadomo, iż na żądanie Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie w celu zaspokojenia sumy dłużnej 575 zł. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod l. 70 i pod l. 77 w Zarudcach położonych, dłużników Józefa i Anieli małż. Widelów własnych, przedmiotem ks. gruntowych niebędących protokołem de praes. 24 lipca 1877 l. 8020 oszacowanych, w drodze publicznej licytacyi na dniu 14 lipca 1879, na dniu 11 sierpnia 1879 i na dniu 15 września 1879 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przedmiot licytacyi stanowiących realności, a mianowicie realności pod l. 70 w Zarudcach położonej, w kwocie 615 zł. w. a. zaś realności pod l. 77 w Zarudcach położonej, w kwocie 400 zł. w. a.

Każdy licytujący winien przed rozpoczęciem licytacyi 10% ceny wywołania bądź w gotówce, lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź też w papierach wartościowych do lokacyi pupilarnej zdatnych według ostatniego ich kursu do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Bliższe warunki można przejrzeć w ts. registraturze.

Lwów 16 listopada 1878.

(4466 3—3) **Edykt.**

L. 3143. C k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do wiadomości, iż na żądanie małoletnich po ś. p. Mikołaju Bielawskim w celu zaspokojenia sumy 241 zł. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 253 w Brzozdowcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Izaka Kurciasa własna, w dniu 21 lipca 1879, w dniu 21 sierpnia 1879 i w dniu 24 września 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszzm sądzie.

Cena wywołania jest 300 zł. w. a. wadyum 30 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów 23 czerwca 1879.

(4486 3—3) **Edykt.**

L. 26078. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że w sprawie c. k. uprzyw. akc. Banku hipotecznego przeciw Jakóbowi Lautersteinowi i Chaimowi Izaakowi Grossband o zapłacenie 2 rat po 460 złr. i reszty kapitału 9767 zł. 89 ct. z pożyczki 10.000 złr. z pn. w przedmiocie ułożenia ułatwiających warunków licytacyi realności we Lwowie pod l. $703^2/_4$ dłużników własnej odbędzie się w tutejszym sądzie krajowym na dniu 5 sierpnia 1879 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. $703^2/_4$ Jakóba Lautersteina i Chaima Izaaka Grossband własnej, pod następującemi ułatwionymi warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo na jednym tylko terminie w dniu 5 sierpnia 1878 o godzinie 10 rano, na którym realność powyższa l. $703^2/_4$ we Lwowie bez ewikcyi za jakąkolwiekbądź cenę nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

2. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 43323 złr. w. a.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) $^5/_{100}$ ceny wywołania 43233 złr. to jest sumę 2161 złr. 65 ct. w. a.

O tem zawiadamia się mających chęć kupienia z tem, że dalsze warunki w ts. registraturze przejrzane być mogą.

Lwów dnia 7 czerwca 1879.

(4475 3—3) **Edykt.**

L. 9520. W dniach 14 lipca, 11 sierpnia i 15 września 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia pretensyi Alberta Reissa w kwocie 600 zł. z przynależytościami przymusowa sprzedaż realności dłużnika Herscha Weisera wedle Dom. Tom. I pag. 88 & 89 własnej, w Skale tusądowego okręgu pod l. 57 położonej. Jako cenę wywołania ustanawia się kwota 3500 zł. poniżej której realność ta tylko na trzecim terminie sprzedaną zostanie.

Każdy chęć kupna mający ma wadyum w kwocie 350 zł. złożyć, a bliższe warunki tudzież akt oszacowania tej realności są w sądzie do przejrzenia złożone.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów 15 marca 1879.

(4473 3—3) **Edykt.**

L. 5286. Na zaspokojenie sumy 100 złr. z pn. odbędzie się na rzecz Mojżesza Krautera w c. k. sądzie powiatowym w Bochni egzekucyjna sprzedaż realności Józefa Mysiny pod l. 14 w Okulicach w powiecie Bocheńskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w dniu 14 lipca, 18 sierpnia i 22 września 1879 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 1710 złr.

Zakład 171 złr.

Wrazie niewyzyskania przy licytacyi ceny 300 złr. ułożone będą przy trzecim terminie warunki uławiające.

Protokół zastawniczego opisania, oszacowania, oraz resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Bochnia dnia 4 kwietnia 1879.

(4471 3—3) **Edykt.**

L. 2284. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 1000 złr. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w dniach 14 lipca, 18 sierpnia i 22 września 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności Grzegorza Przyborowskiego własnej pod l. k. 9 w Mikluszowicach położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 3300 złr.

Wadyum 330 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze przejrzane.

C k. sąd powiatowy.

Bochnia dnia 9 kwietnia 1879.

(4449 2—3) **Edykt.**

L. 9763. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych:

Lasek, Zakale — w okręgu sądu powiatowego w Nowymtargu;

Malawa — w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Brzyście — w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Polanka, Haller — w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Niepołomice — w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

Bojanów z miejscowością Gojanów i osadą Pietropole — w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Sikorzyce — w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie;

Kulerzów — w okręgu sądu powiatowego w Skawinie;

Jawiszowice — w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimiu;

Lecka — w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie; położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 7 marca 1878 l. 2439 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 15 maja 1879 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienia lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie od dnia 20 lipca 1879 do dnia 28 lutego 1880 włącznie w odnośnych sądach powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy niemoże być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 24 czerwca 1879.

(4490 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 917. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, na zaspokojenie sumy 98 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 21 subrep. 41 w Dżewiniaczu górnym położonej, dłużnika Michała Lucyszyn własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 9 lipca
II. 12 sierpnia 1879
III. 11 września

każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Turka dnia 14 marca 1879.

(4463 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 892. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 98 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kon. 3 subrep. 92 w Żukotynie położonej, dłużnika Tymka Hołotiaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 9 lipca
II. 12 sierpnia 1879
III. 11 września

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Turka dnia 14 marca 1879.

(4503 3—3) **Edykt.**

L. 327. C. k. Sąd powiatowy w Pilznie przedsięwezmie przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod l. k. 77 w Róży położonego, należącego do spadkobierców ś. p. Józefa Pytki, celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Feuera w kwocie 100 zł. w. a. z pn. na dniu 14 lipca na dniu 18 sierpnia i na 15 września 1879 każdym razem o godz. 10 rano ustanawiając cenę wywołania 325 złr. wal. aus.

Zakład zaś 32 zł. 50 ct. w. a.

Warunki licytacyjne, protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Pilzno dnia 30 kwietnia 1879.

(4504 3—3) **Edykt.**

L. 1674. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 191 zł. 84 ct. w. a. odbędzie się w dniach 17 lipca, 14 sierpnia i 4 września 1879 o godzinie 9tej rano przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 13 w Podbożu ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Wojciecha Lenarta własnej. Cena szacunkowa wynosi 600 zł. wadyum 60 zł. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunki sprzedaży przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy
Radomyśl 22 kwietnia 1879.

(4508 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3301 Ces. kr. sąd powiatowy Wojnicki zawiadamia, iż na żądanie Katarzyny Kwiekowej celem zaspokojenia sumy 69 zł. 20 ct. z pn. odbędzie się w trzech terminach tj. w dniach 21 lipca, 11 sierpnia i 1 września 1879 r. każdym razem o godz. 10 rano w gmachu tutejszo-sądowym ponownie sprzedaż realności pod l. 57 w Faściszowy położonej, spadkobierców po Janie Michaliku własnej, z trzech morgów gruntu i pobudynków składającej się, pod warunkami, które w ts. registraturze przejrzeć można.

Cena szacunkowa wynosi 825 zł. a zakład 82 zł. 50 ct. w. a.

Wojnicz dnia 11 czerwca 1879.

(4492 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1458. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 113 subrep. 10 w Chaszczowie położonej, dłużniczej masy nieobjętej po ś. p. Maksymie Chaszczowskim własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 29 lipca
II. 25 sierpnia 1879
III. 1 października

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Turka dnia 26 marca 1879.

(4494 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1338. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 100 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 88 subrep. 82 w Boberce położonej, dłużnika Prokopa Piroga własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

29 lipca
25 sierpnia 1879.
1 października

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Turka dnia 22 marca 1879.

(4495 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1457. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 60 subrep. 86 w Łosińcu położonej, dłużnika Jana Łoniewskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 29 lipca
II. 25 sierpnia 1879.
III. 1 października

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Turka dnia 26 marca 1879.

(4493 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1166. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pryn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 37 subrep. 136 w Jabłonce niżnej położonej, dłużnika Stefana Maryszczaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 29 lipca
II. 25 sierpnia 1879
III. 1 października

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Turka dnia 24 marca 1879.

(4491 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1165. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. — ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 109 subrep. 136 w Chaszczowie położonej, dłużników Wasyla i Kasi Chaszczowskich własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 23 lipca
II. 20 sierpnia 1879
III. 24 września

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. w. a. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Turka dnia 16 marca 1879.

(4516 3—3) **Edykt.**

L. 26930. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż uchwałą z dnia 1 marca 1879 l. 8814 rozpisana egzekucyjna licytacya realności pod l. 438 3/4 we Lwowie położonej Eideli Kahane własnej odłożoną została na dzień 7 sierpnia 1879 o godz. 11 rano, na którym to terminie odbędzie się pod warunkami już ustanowionemi i ogłoszonemi w sali rozpraw ustnych c. k. Sądu krajowego na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjn. banku hipotecznego we Lwowie celem zaspokojenia jego wierzytelności 276 złr. 276 złr. 276 złr. i 5378 złr. 13 ct. w. a. z pn.

Lwów dnia 7 czerwca 1879.

(4502 3—3) **Edykt.**

L. 6005 C. k. sąd powiatowy w Kutach zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Etlę Schneidy, Wigdora Schneidy i Awnera Schnitzer, a w razie ich śmierci tychże również nieznajomych spadkobierców, że celem doręczenia im uchwały tabularnej z 11 maja 1877 l. 5314 ustanowiono dla nich na prośbę c. k. prokuratoryi skarbu we Lwowie w sprawie o ściągnięcie należytości funduszu indemnizacyjnego kuratorem Dawida Premingera w Kutach i temuż uchwałę powyższą doręczono.

Kuty 27 września 1878.

(4506 3—3) **Edykt.**

L. 107. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Gersona Strassler w kwocie 70 zł. odbędzie się licytacya gospodarstwa pod l. k. 229 w Dobry Kazimierza Dzikiego własnego na dniu 1 sierpnia 1 września 13 października 1879 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 540 zł. a wadyum 54 zł.

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 7 kwietnia 1879.

(4517 2—3) **Edykt.**

L. 27339 C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości iż na prośbę galicyjskiej kasy oszczędności na zaspokojenie jej wierzytelności w ilości 1328 zł. 73 ct. w. a. z większej sumy 1500 zł. w. a. pochodzącej z 6% odsetków od dnia 28 czerwca 1878 bieżącemi i dalszą prowizyą zwłoki po 1% od każdej w czasie od dnia 28 czerwca 1878 aż do całkowitego uiszczenia sumy 1328 zł. 73 ct. zapadłej i zapaść mającej w dniu 28 czerwca i 28 grudnia każdego roku płatnej półrocznej raty po 98 zł. 70 ct. od dnia płatności każdej raty bieżącą tudzież kosztów egzekucyi w kwocie 19 zł. 41 ct. przyznanych, dozwoloną została przymusowa licytacya realności pod L. 438¼ we Lwowie położonej, Honoraty Kwaśniewiczowej własnej, która odbędzie się w sali rozpraw ustnych c. k. sądu krajowego dnia 14 sierpnia 1879 i dnia 11 września 1879 każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania wynosi 7500 złr. w. a. zaś wadyum przez licytujących przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające 750 złr.

Na wypadek, gdyby realność ta na powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, ustanawia się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 11 września 1879 o godzinie 4 po południu.

Bliższe warunki licytacyi tudzież wyciąg tabularny sprzedać się mającej realności przeglądać można w tutejszosądowej registraturze.

O tem uwiadamiamy obie strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych zaś wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 2 czerwca 1879 prawo hipoteki na tej realności uzyskali, tudzież tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała lub też późniejsze uchwały wcześnie albo wcale doręczone być nie mogły, przez kuratora w osobie p. adwokata dr. Gajewskiego z substytucyą p. adwokata dr. Tilla ustanowionego i przez edykta.

Lwów dnia 14 czerwca 1879.

(4533 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4755. C. k. Sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 4 sierpnia, 4 września i 2 października 1879, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana odbędzie egzekucyjną sprzedaż części realności pod lk. 11 w Strużny położonej tj. części zwanej Poręby na 205 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 20 zł. 50 kr. w. a. warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 31 maja 1879.

(4544 2—3) **Konkurs.**

L. 596. R. S. O. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach etatowych w Brzeżańskim okręgu szkolnym; a mianowicie:

1. W Brzeżanach przy cztero klasowej szkole męskiej posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 500 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.
2. W Podhajcach przy cztero klasowej szkole męskiej,
   a) posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 450 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.
   b) posada starszego nauczyciela z roczną płacą 450 zł. w. a.
3. W powiecie Brzeżańskim, przy szkołach jednoklasowych w Ceniowie, Podwysokiem, Wybudowie i Szybulśnie wszędzie z roczną płacą 300 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.
4. W powiecie Podhajeckim przy szkołach jednoklasowych w Horożance, Siemikowcach, Sosnowie, Wierzbowie, Zawałowie i Złotnikach, wszędzie z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania wykonuje wszędzie miejs. Rada szkolna. Ubiegający się o te posady mają wnieść podania zaopatrzone w dowody klasyfikacyjne i służbowe do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najdalej do 6 tygodni od pierwszego umieszczenia niniejszego konkursu w dzienniku rządowym

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Brzeżany 18 czerwca 1879.

(4532 2—3) **Ogłoszenie**

L. 5328. Na dniu 8 sierpnia, 29 sierpnia i 9 września 1879 o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia sumy 147 złr. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzywilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużniczej pod l. 290 w Bohorodczanach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Anny Skowrońskiej i spadkobierców Wawrzyńca Skowrońskiego własnej na 300 zł. w. a. oszacowanej.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Akt oszacowania i opisania tej realności i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Bohorodczany d. 20 grudnia 1878.

(4527 2—3) **Edykt.**

L. 18062. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia tym edyktem A. Wohlmana, że przeciw niemu R. A. Friedmanowa wniosła podaniem z d. 1 lipca 1879 l. 18062 pozew o zapłacenie sumy wekslowej 400 zł. w załatwieniu, którego wydano nakaz zapłaty uchwałą t. s. z d. 1 lipca 1879 l. 18062 Gdy pozwanego miejsce pobytu nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy celem zastępowania go, ustanawia na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszego adwokata Csesznska z substytucyą adwokata Eibenschütza, z którym spór wytoczony według ustaw obowiązujących ustaw przeprowadzonym będzie.

Zaleca się więc tym edyktem pozwanemu A. Wohlmanowi, by w ciągu dni trzech albo sam przeciw wydanemu nakazowi zapłaty wniósł zarzuty albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem ces. kr. sądowi doniósł, w ogóle by wszelkich możebnych w obronie środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 1 lipca 1879.

(4541 2—3) **Edykt.**

L. 4805. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Altera Weinreba, iż uchwałą z dnia 22 grudnia 1877 l. 64309 na podstawie cesyi przez Altera Weinreba wystawionej, zaintabulowanie Józefa Kahane za właściciela sumy 1400 złr. w. a. z pn. z większej sumy 10.000 złr. w. a. z pn. w stanie biernym dóbr Brody z przyległościami na rzecz Heleny Paszkiewicz intabulowanej, pochodzącej, dozwolone zostało.

Gdy miejsce pobytu Altera Weinreba nie jest wiadomem, przeto ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Raresa z substytucyą adw. dr. Jekelesa i temuż kuratorowi uchwałę tę doręczono.

Lwów dnia 22 lutego 1879.

(4545 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1702. W dniu 11 sierpnia 1879 o 10 godzinie rano odbędzie się z prawnym skutkiem trzeciego terminu licytacya realności Wojtka Stodolskiego w Czernichowie pod l. 35 położonej, na rzecz Pinkasa Bergner, celem zaspokojenia kwoty 146 zł. 10 ct. pod warunkami tusądową uchwałą z dnia 20go marca 1878, l. 590 ogłoszonemi.

C. k. sąd powiatowy.
Rudki dnia 10 kwietnia 1879.

(4530 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4970. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 346 złr. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 52 w Ujkowicach położonej, dłużnika Piotra Bałucha własnej, w dniu 12 sierpnia 1879, w dniu 12 września 1879 i w dniu 14 października 1879 zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 1000 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 100 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl dnia 20 maja 1879.

(4549 1—3) **Edykt.**

L. 2536. C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 27 lutego 1879 l, 9843/78 Wilchelm Jenney, kapitan obrony krajowej zostaje uznany jako umysłowo chory.

Kuratorem mianuje się pana Michała Maly z Wołowy.

Rzeszów dnia 3 marca 1879.

(4581 1—3) **Edykt.**

L. 1629. Ck. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw Andryjowi Pello o 98 złr. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 30 lipca, 26 sierpnia i 2 października 1879, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 11 rep. 53 w Dźwiniaczu górnym położonej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 27 marca 1879.

(4567 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2249. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi w zabudowaniu sądowem dnia 7 lipca 4 sierpnia i 15 września 1879 każdym razem o godzinie 10 rano celem ściągnięcia na rzecz Michała Jachwana kwoty 219 zł. przymusową licytacyjną sprzedaż realności w Wisłoczku pod l. k. 9 położonej, dłużnika Dmytra Tymczyka własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 320 zł.

Wadyum zaś 10 prc. takowej.

Reszta warunków tudzież akt oszacowania mogą być przejrzane w sądzie.

Rymanów dnia 12 czerwca 1879.

(4576 1—3) **Edykt.**

L. 10173. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Rubina Gross kupca w Jazłowcu mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Felicyana Marcinkiewicza w Jazłowcu a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dra Weissteina w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 14go lipca 1879 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensę wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie kokursowej chcą dochodzić aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 15 września 1879 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 30go września 1879 o godzinie 10 rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Jazłowcu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Jazłowcu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej." Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem termin do układów z wierzycielami.

Tarnopol dnia 30 czerwca 1879.

(4552 1—3) **Edykt.**

L. 3271. Na zaspokojenie przyznanej Mendlowi Parnesowi od Jana Jewusiaka pretensyi w kwocie 150 złr. a. w. z pn. odbędzie się dnia 11 lipca, 11 sierpnia i 11 września 1879 każdym razem o godzinie 10tej rano, w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 47 subr. 87 w Łosiu położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 730 złr. w. a.

Wadyum wynosi 73 złr., a realność w mowie będąca na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyi jak również akt oszacowania można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Dla możliwych niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratora w osobie pana adw. Dra. Kapiszewskiego w Gorlicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice dnia 18 czerwca 1879.

(4577) **Ogłoszenie.**

L. 6563. Po prowadzeniu dochodzeń miejscowych dla założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Hucisko brodzkie w obrębie c. k. Sądu powiatowego w Brodach położonej składa się protokoły dochodzeń tych wraz z dotyczącemi arkuszami posiadania, sprostowanymi spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej, tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Brodach.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mają pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym, a w dniu 10 lipca 1879 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Brody dnia 3 lipca 1879.

(4578) **Ogłoszenie.**

L. 6893. Ze strony Komisyi dla zakładania ksiąg hipotecznych z c. k. sądu powiatowego w Brodach wydzielonej wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Wołoch dzień 12 lipca 1879 o godz. 8mej przed południem, na którym każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, zgłosić się i wszystko, cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna, przytoczyć może.

Brody dnia 3 lipca 1878.

(4589) **Sprostowanie.**

L. 5960. W ogłoszeniu z dnia 11go czerwca 1879 l. 5312 zamieszczonem w numerze 140 „Gazety Lwowskiej" w sprawie wpisu w rejestr handlowy firmy „Chaim Königsberg w Brzozdowcach wydrukowano zamiast w Brzozdowcach mylnie w Brezdowcach; co się niniejszem prostuje.

Z c. k. Sądu obwodowego

Złoczów dnia 30 czerwca 1879.

(4550) **Obwieszczenie.**

L. 6752. Arkussze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej „Uciszków" z dotyczącemi aktami składa się do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże, mogą być wnoszone w sądzie tutejszym po dzień 18 lipca 1879; w którym owentualnie dalsza rozprawy przeprowadzone będą.

Z c. k. sądu powiatowego miej. deleg.

Złoczów dnia 2 lipca 1879.

(4566) **Obwieszczenie.**

L. 3563. Arkusze posiadania gmin katastralnych Motycze szlacheckie i Motycze poduchowne w tutejszym c. k. sądzie złożone można przejrzeć do dnia 8 lipca 1879.

Rozwadów 3 lipca 1879.

(4571 1—3) **Edykt.**

L. 2648. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem wydobycia należytości Dr. Ignacego Röslera w kwocie 95 złr. 20 ct. w. a. odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 82 w Sporyszu położonej do Jadwigi Gołuch należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach dnia 10 lipca, 11 sierpnia i 12 września 1879, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania będzie 281 złr., wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Bliższe warunki licytacyi, protokół zajęcia i oszacowania można przeglągnąć w sądzie.

Żywiec dnia 25 maja 1879.

(4584 1—3) L. 8852

Ogłoszenie konkursu.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Kołomyi podaje do wiadomości, że w drodze publicznej konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu połączona z drobną sprzedażą znaczków stemplowych w Tłustem.

Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił w ostatnim roku 1878 12 854 zł. 82 ct.
i sprzedaż znaczków stemplowych . . . . 1.437 zł. 10 ct.
razem 14.291 zł 92 ct.

Przychód tej hurtowni wynosił 182 zł. 23 ct.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między ofertami, uwzględniając jednak najkorzystniejsze dla skarbu warunki.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum w kwocie 80 złr. można wnieść najdalej do 21 lipca 1879 do 2 godziny po południu do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi i w c. k. nadzorach straży skarbowej okręgu kołomyjskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Kołomyja dnia 30 czerwca 1879.

(2872 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1807. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem spadkobierców a względnie prawo nabywców Antoniego Stradomskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że na rzecz masy Antoniego Stradomskiego kwota 7797 złr. 59 ct. w. a. z masy krydalnej Stanisława ks. Lubomirskiego pochodząca, już to w skryptach dłużnych, już to w gotówce w depozycie sądowym zalega, i wzywa tychże, by przy wykazaniu praw swoich odpowiednie kroki, celem podniesienia tego funduszu poczynili.

Tarnów dnia 27 marca 1879.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

(4316 3—3)

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny)

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 30go kwietnia 1879 r. zastawy w dniach 16 i 17 lipca 1879 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Równocześnie wzywamy właścicieli kwitów przedawnionych, by się o podniesienie możliwych nadwyżek licytacyjnych zgłosić zechcieli, ponieważ takowe stosownie do § 26 Regulaminu oddziału zastawniczego po upływie trzech lat przepadają.

Lwów dnia 25 czerwca 1879.

C. k. uprzyw. galicyjska  kolej Karola Ludwika.

OBWIESZCZENIE.

Przy odbytem na dniu dzisiejszym, w przytomności dwóch c. k. Notaryuszów **wylosowaniu Obligów pierwszorzędnych i Akcyj,** wyciągnięte zostały losem seryi następujące numera:

A. Obligi.

450 sztuk I. emisyi:

Nr. 5001 do 5027 = 27
5029 „ 5030 = 2
5033 „ 5066 = 35
5068 „ 5096 = 29
5098 „ 5332 = 235
5334 „ 5455 = 122
Razem 450 sztuk.

254 sztuk II. emisyi:
Nr. 73001 do 73254 = 254

163 sztuk III. emisyi:
Nr 87501 do 87663 = 163 sztuk.

105 sztuk IV. emisyi:
Nr. 116001 do 116105 = 105 sztuk.

Razem sztuk 972

Wypłata wylosowanych tych obligów pierwszorzędnych nastąpi w sześć miesięcy po ciągnieniu to jest d. 2 stycznia 1880 r., rzeczywistą monetą srebrną w kasach i ajencyach, trudniących się wypłatą kuponów.

Z dniem 1go stycznia 1880 ustaje wszelkie dalsze procentowanie obligów wylosowanych, dla tego też podając obligi do spłaty, zwrócić należy wszystkie aż po ten dzień jeszcze nie zapadłe, do takowych należące kupony wraz z talonem, inaczej wartość odciętych kuponów od kapitału spłacić się mającego, potrąconą zostanie.

B. Akcye.

144 sztuk I. i II. emisyi:
Nr. 62001 do 62144 = 144 sztuk.

99 sztuk III., IV i V. emisyi:
Nr. 169001 do 169099 = 99 sztuk.

45 sztuk VI. emisyi:
Nr. 190001 do 190045 = 45 sztuk.

Razem sztuk 288

Posiadacze rzeczonych 288 sztuk akcyj, otrzymają w gotówce, począwszy od dnia 2 stycznia 1880 r., kapitał na wylosowane akcye rzeczywiście wpłacony, wraz z zapadłemi po dzień 31 grudnia 1879 r. procentami i ustanowionemi dywidendami, którychby dotąd jeszcze nie podniesiono, a pierwotnie ich akcye wymienione zostaną w myśl §. 51 statutów na osobne, na okaziciela brzmiące okazy użytkowania.

Z dniem 1 stycznia 1880 r. ustaje wszelkie dalsze procentowanie akcyj wylosowanych, dla tego też podając akcyę taką do spłaty i podnosząc okaz użytkowania, wszelkie aż do onegoż dnia jeszcze nie zapadłe, do niej należące kupony wraz z talonem zwrócić należy, inaczej wartość odciętych kuponów, od kapitału spłacić się mającego, potrąconą będzie.

Posiadaczom okazów użytkowania przysłużają—wyjąwszy 5-procentowej prowizyi od kapitału akcyjnego, która im się od dnia 1 stycznia 1880 r. więcej nie należy—równie prawa, tak jak posiadaczom akcyj nieumorzonych.

Z następujących wylosowań dotąd jeszcze do spłaty podane nie były:

A. Obligi.

Z roku 1873: Nr. 1262.
„ **1874:** Nr. 13606 13607 13610 13635 do 13638 13652 13678 13714 13748 13762 13763 13801 do 13803 13807 66118 66119 66134 66147 66148 66177 66178 66181 66198 66199.
„ **1875:** Nr. 19025 19054 19160 19165 19193 19208 19234 do 19236 19251 19271 do 19273 51096 do 51098 51161 do 51167 51170 51175 51202 106502 do 106506 106518 do 106524 106556 do 106562 106620 106622
„ **1876:** Nr. 23025 23046 23077 do 23079 23121 do 23124 23156 23157 23159 23212 23213 23231 do 23248 23250 23254 do 23263 23308 23358 80017 80053 80084 do 80093 80101 do 80103 80117 80156 80157 80197 80207 80209 80210 86518 do 86521 86534 86546 do 86548 86551 do 86554 86560 86561 86563 do 86567 86578 86588 86589 86591 86593 86594.
„ **1877:** Nr. 33517 33518 33531 33592 33593 33626 do 33629 33642 33654 33689 do 33691 33702 33703 33711 33716 do 33722 33734 33740 33743 33766 33773 33774 33777 do 33779 33786 33804 do 33808 33821 33840 33841 33852 33862 do 33864 33875 do 33880 33899 33908 33916 33917 33920 33921 73514 do 73536 73590 do 75594 73598 73599 73604 73610 73612 do 73615 73620 73623 73624 73626 73636 do 73638 73652 73664 73668 do 73672 73698 do 73700 113504 113508 do 113515 113524 do 113527 113529 113533 do 113536 113564 113565 113568 113598 113640 113641.
„ **1878:** Nr. 15503 do 15508 15514 15515 15519 15523 15525 15527 15530 15535 15538 do 15541 15543 do 15552 15559 15570 15571 15573 do 15584 15590 15591 15593 15594 15598 15607 15612 15630 do 15633 15637 15639 15650 15655 15657 do 15662 15676 15680 15682 15684 do 15686 15688 15696 15697 15701 15705 15707 do 15709 15722 15723 15743 do 15745 15769 15774 15781 15785 15789 15791 15792 15795 15797 15799 15812 15813 15821 15822 15825 15838 15845 15854 do 15860 15862 15865 15866 15877 do 15881 15887 do 15889 15900 do 15902 15905 15907 15909 15910 15926 15927 15931 do 15934 57037 57041 57059 57062 57068 57084 do 57090 84371 84372 84393 84397 84398 84403 do 84405 84411 84413 84415 84421 do 84428 84441 84445 do 84448 84462 do 84466 84469 84475 do 84477 84481 do 84483 84487 84494 92008 92016 92021 do 92023 92025 do 92027 92029 92032 do 92036 92041 92101 92105 do 92112 92114 92127 do 92131 92142 do 92144 92147.

B. Akcye.

Z roku 1867: Nr. 98686.
„ **1870:** Nr. 8161 11276 65100 93561.
„ **1872:** Nr. 37520 37536 155526 155553.
„ **1873:** Nr. 34083 159070.
„ **1874:** Nr. 36066.
„ **1875:** Nr. 65545 65575 65579 65597 do 65599 65620 127009 127010 127018 127025 127026 127041 do 127043
„ **1876:** Nr. 18001 18008 18024 18029 18067 18068 18070 do 1807 218090 18114 18118 118012 118040 118047 118051 118059 do 118061 118083 do 118085 215004 do 215018.
„ **1877:** Nr. 92503 92504 92506 92526 92527 92533 92534 92545 92548 do 92558 92592 do 92594 92600 92601 92605 do 92609 92619 92624 163034 163035 163037 163038 163040 163066 do 163080 206005 206019 do 206022 206025.
„ **1878:** Nr. 4001 4003 do 4005 4008 do 4022 4026 do 4028 4037 4042 4044 do 4046 4049 4050 4052 4053 4056 4083 4089 4093 do 4097 4100 4126 137010 137011 137019 do 137034 137036 do 137039 137042 137048 137054 137059 137060 137064 137066 137067 137069 137072 137073 137076 196007 196008 196009 196021 do 196023 196031 do 196033.

Wiedeń, dnia 1 lipca 1879.

Rada zawiadowcza.

(...10)

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, l. 12. dom Wernera.